Nr. 189 Kraków, Sobota 9 Lipca 1892. Rocznik IV.



Przedpłata wynosi:
w Krakowie:
miesięcznie 1 złr. 35 cnt., kwartalnie 4 złr., półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr.
Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt. miesięcznie.
Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węg.:
miesięcznie 1 złr. 70 cnt., kwartalnie 5 złr., półrocznie 10 złr., rocznie 20 złr.
Numer pojedyńczy 6 cnt. na prowincji 10 cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godzinie 8 rano.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy, lub jego miejsce, za pierwszy raz 10 cnt., za następne po 5 cnt. Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cnt. „Nadesłane“ 20 cnt. od wiersza.
Adres dla telegramów:
„KURJER POLSKI“ — KRAKÓW.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i Administracja: ulica Florjańska Nr. 28.

Reforma waluty w Austrji,

jej zasadnicze podstawy i wnioski rządowe.

(Ciąg dalszy).

Wręcz jednak niesłuszne są zarzuty podnoszone od naszych wierzycieli zagranicznych.

Raz bowiem nie ma nawet co mówić o owych zagranicznych kredytorach, co jak obecnie, w złocie pobierają odsetki swoje, albowiem co do nich stosunki nie zmieniają się w niczem. Jakież zaś prawa służyć mogą wierzycielom takim zagranicznym, którym służy prawo bądź to kapitał swój, bądź to procent odebrać w walucie austrjackiej? Właściciel banknotu reńskowego albo guldena srebrnego, przecież nie ma ściśle biorąc innego prawa niż to jedno, żeby mu za każdego guldena wypłacono 1/45 część z jednego funta srebra. Taka jednak cząstka srebra reprezentuje dzisiaj w najlepszym razie wartość jednego franka i 75 centimów.

Jeżeli zatem wierzyciel obcokrajowiec dostaje nawet 2 franki i 10 centim., to niech przynajmniej nie bluźni lamentami. Szczególniejsze a na szczęście nasze nadzwyczaj pomyślne też są obecnie nasze stosunki walutowe, że zagranica papierek austrjacki niczem nie pokryty wyżej sobie ceni niż lite srebro. Drzewa jednak nie rosną pod same niebiosa, a zatem i papierowa waluta nasza nie może iść coraz wyżej, nie może ciągle coraz więcej popłacać. Jeszcze przed rokiem złota renta austrjacka stała o 0·7% niżej od renty papierowej, co najjawniejszym jest dowodem, jak wysoko sobie targowica pieniężna ceni bliską perspektywę, że odbierać będzie procent od swoich kapitałów w monecie złotej, nie ulegającej żadnym wahaniom ani zmianom wartościowym! Ten to wielki zysk spadnie teraz na wszystkich wierzycieli krajowych i pozakrajowych bez jakiejkolwiek zasługi i bez wszelkiego z ich strony przyczynienia się

Jasną więc jak słońce jest rzeczą, że utyskiwania wierzycieli są bezpodstawne a nawet płoche! Czyż nie zadaje kłamu takowym naprzykład już równoczesne podwyższanie się kursów renty papierowej, które w ciągu niespełna roku podniosły się o 10%? — Niech nakoniec wierzyciele nie zapominają, że i dłużnik ma swoje prawa, a byłby z nich wyzuty, gdyby dla większego jeszcze dogodzenia wierzycielom jeszcze więcej obniżono relację projektowaną?

Co się znów tyczy importerów, być może, że jeden albo drugi za ustaleniem waluty naszej dozna zawodu w swoich kalkulacjach. Ale czy Austrja ma wieczysty obowiązek popierać arbitraże kupieckie? Przecież tak częste i tak pospolite, jak chleb powszedni, zmiany w taryfach celnych, daleko więcej dają się w znaki importerom i daleko głębiej szyki im mieszają, a przecież oni tak śmiesznych, bo przesadnych utyskiwań nie wygłaszają przed światem.

Prędzejby zatem przemawiać można w interesie rolników naszych, tudzież dłużników za obniżeniem t. zw. relacji, aniżeli za jej podwyższeniem. W każdym razie zaś przyznać to należy, że projektowana od rządu relacja nikogo bez kozery nie protegując jest ze wszech miar słusznem i sprawiedliwem postanowieniem.

Co do piątego wreszcie pytania, jaką jednostkę monetarną wybrać wypada, Izba wynurzyła zdanie, że zmniejszenie dotychczasowej jednostki naszej wpłynie korzystnie na rozkrzewienie zmysłu oszczędzania wśród ludności naszej, a prócz tego ma ona także dość donośne znaczenie w powszednim ruchu handlowym. Zgodnie więc ze zdaniem całego dziennikarstwa naszego zaleca Izba jednostkę monetarną odpowiednią połowie dzisiejszego guldena, podzielną na 100 części.

Podawszy w powyższych wywodach naszych wyczerpujący opis okresu przygotowawczego, winniśmy nakoniec przedstawić czytelnikom wnioski rządowe co do tej regulacji walutowej naszej.

(*Ciąg dalszy nastąpi*).

Listy „Kurjera Polskiego.“

(Jeszcze o podróży dr. Bosse i *Tagblacie*; — wystąpienie energiczne *Postępu* i *Dziennika Poznańskiego*).

Poznań, d. 7 lipca 1892

Podróż inspekcyjna ministra oświaty dra Bosse, jak mara, trwoży umysły naszych teutońskich sąsiadów. Mimo najenergiczniejszych zapewnień Niemców, że minister przekonał się o skuteczności wykładów w języku niemieckim w szkołach, pewna liczba sceptyków porusza z niedowierzaniem głowami. Jest też tego przyczyna nie lada. „Kto chce się ogolić, ostrzy brzytwę“, mówi angielskie przysłowie, to też zarządy szkół, które wiedziały bardzo dobrze o wizycie ministra, starały się przed czasem odpowiednio wytresować młodzież uczącą się. Egzamina wypadły znakomicie a p. minister zadając tu i ówdzie pytania, był zachwyconym, pisze w zapale berliński *Tagblatt*; a wreszcie kończy: wykluczona jest zatem wszelka zasadnicza zmiana chwilowego stanu rzeczy. My nie wierzymy takim groźbom. Wiemy bardzo dobrze, jak to, gdy trzeba, tresuje się uczniów; jak chcąc zamydlić oczy wizytatorom czy pp. ministrom, układa się pytania i odpowiedzi, jak się wykuwa dany temat. Papugę można wyuczyć nawet deklamacji chińskich sonetów, a cóż dopiero młodzież obdarzoną pamięcią, łatwością wypowiedzenia nieznanych dźwięków i tem skorszą do spełnienia żądań swych przełożonych, gdy w tem powtarzaniu niezrozumiałych dla niej wyrazów, tkwi pewna doza komizmu. Ale mniejsza o *Tagblatt*, ani nas gniewa jego artykuł ani nie śmieszy, dążymy bowiem do jednego zawsze celu, do wykładów, do nauki w ojczystym, polskim języku.

Jak tam przedstawi nas p. minister w Berlinie, o tem wcale nic nie wiemy i nie domyślamy się nawet. W każdym przecież razie, gdyby nic się nie zmieniło po wizycie pana ministra, gdyby i nasz pokorny memorjał wysłuchanym nie został, sami o sobie myśleć musimy i jak się dobrze wyraził *Postęp* w artykule p. t. „Prosimy języka naszego a przez język Wiary św. ojców naszych“: „Zorganizujemy obronę języka naszego i Wiary św. po wszystkich dzielnicach pruskich, gdzie są Polacy katolicy przez zakładanie parafialnych Towarzystw i Bractw św. Anioła Stróża albo Dzieciątka Jezus. Zarzucimy tą siecią obrony wszystkie nasze strzechy, domy mieszczańskie i dwory; niechaj każdy, od dziecka do starca, od ubogiego do możnego w miarę sił i dobrej woli, po fenigu, po groszu, płaci na tę obronę zagrożonego języka i wiary. Jest nas blisko 4 miljony pod zaborem pruskim. Nie trudno nam będzie poruszyć te miliony serc w imię obrony zagrożonych, najświętszych naszych skarbów. Przelewaliśmy tyle krwi w ich obronie przez całe wieki; oparliśmy się zwycięsko nawalnicy, stanęliśmy przeciw wymierzonym w nas systemom Bismarcka i jego sztabu z podniesioną przyłbicą ducha i prawdy i Bóg nam dopomógł. Bądźmy przekonani, że Wszechmocny i tej uczciwej sprawie pobłogosławi, bo ona jest czystą i świętą“.

Tak mówi *Postęp* a wyrazy jego płyną szczerze i energicznie; — ten głos chwiejnego niegdyś pisma daje wiele do myślenia.

Ostatecznie zanosi się na walkę stanowczą, na spór niczem niepokonany. Prześladowania przekroczyły granicę możliwości i niecierpliwości. Głos *Postępu* nie jest odosobnionym, nie wypłynął z fanaberji filisterskiej, jest poważnym i doniosłym. Bo oto równocześnie i *Dzien. poznański* omówiwszy w długim wywodzie szczegóły wizyty p. ministra i możliwe jej następstwa, poczuwa się do obowiązku wypowiedzenia gorzkiej prawdy:

„Płacimy podatki z krwi i mienia, więc żądamy, by nas przestano traktować jako obywateli drugorzędnych. Żądamy języka ojczystego dla dzieci naszych, bo jest on prawem przyrodzonem człowieka. Żądamy, by rodzice sami rozstrzygali o narodowości dziecka, bo zasada przeciwna jest równorzędną zniszczeniu praw rodzicielskich, najświętszych i najsłuszniejszych. Żądamy innego systemu szkolnego, bo obecny wyjaławia duszę dziecięcą a na takim gruncie wyróść muszą idee przewrotu, zgubne dla państwa i społeczeństwa“.

Niepodobna przypuścić choć na chwilę, aby w sferach rządzących apostrofa ta nie została przyjęta jako głos obywatelski, jako skarga wolnych a nieuciemiężonych, aby postawienie takiego ultimatum, nie oprzytomniło tych, dla których system bismarckowski jeszcze do dziś jest ideałem.

Czekamy na nową walkę, ale ta walka zastanie nas pewnych siebie, silnych i niecofających się przed żadną ofiarą.

(Jeszcze o cholerze. — Nowy środek leczniczy. — Wyroby łódzkie w Konstantynopolu. — Ustawa adwokacka. — Przybycie lekarzy z Madrytu. — Alarm. — Kara cielesna dla kobiet).

Petersburg d. 3 lipca.

Z przyczyny ciągłych wypadków cholery w południowej Rosji, pojawiają się broszury rozmaitych kompetentów, omawiających środki leczenia tej okropnej choroby. Ostatecznie p. Wereszczagin podał projekt, aby przy leczeniu chorego używano bardzo prostego a niewątpliwie radykalnego środka. W cholerze głównem jest zadaniem, aby chory mógł się zapocić. Otóż Wereszczagin radzi, aby choremu do gołej podeszwy przystawić gotujący się samowar, bez obawy oparzenia go. Że środek ten jest bardzo stosownym, przekonywa fakt najświeższy. Chory, któremu przystawiono do nóg samowar z wodą wrzącą, to jest temperatury 80°, sam, dobrowolnie starał się przycisnąć stopę do pokrywy samowaru jak najszczelniej. Operacja trwała od 4 do 5 minut, poczem chory usnął. Po niedługim czasie zauważono na jego czole występujący pot kroplisty. Chory po przebudzeniu się nie doznawał wcale zimna, lecz przeciwnie skarżył się na mocny żar w stopach.

Wyroby tkackie w Łodzi w Królestwie Polskiem ostatecznie przemogły konkurencję angielską i w tych dniach z portu m. Odessy, wysłano do m. Konstantynopola znaczny transport łódzkich towarów.

Wspomniawszy o porcie, dzielimy się z czytelnikiem niezbyt pocieszającą nowiną, bo jak świeżo postanowiono, port w Kronsztadzie zostaje całkowicie zamknięty dla okrętów handlowych i wszelkich innych prywatnych statków, a natomiast otwartym będzie wyłącznie dla okrętów wojennych.

W Moskwie w r. 1893 odbędzie się wystawa wszelkich przedmiotów, narzędzi, przyrządów, i innych środków tak dawniej używanych przy gaszeniu pożarów, jak i nowo wynalezionych. Na wystawie zaprodukowane będą: dzieła traktujące o sposobach lokalizowania ognia, prawidła organizowania straży ogniowych, dalej przepisy ubezpieczeń, taryfy, jednem słowem cała literatura pożarowa i statystyka pożarów.

Ministerjum sprawiedliwości zatwierdziło i przedstawi do sankcji monarszej opracowaną nową ustawę adwokacką.

Rząd wobec cholery dziwnej nabiera stanowczości. W ostatnich czasach [illegible] całej dzielnicy tyfliskiej, nakazano usuwać bezwarunkowo wszystkich cudzoziemców, którzy nie zastosują się do przepisów sanitarnych i nie pozwolą na desinfekcję urzędową swych mieszkań. Nadto między Tyflisem i Baku skasowano przejazd pocztowych i pociągów pasażerskich, pozostawiając jedynie pociąg towarowo-osobowy, który ze względu na bieg powolny, może być łatwo, w każdej chwili, desinfekcjonowany. W bufetach na dworcach ma być wydawaną bezpłatnie osobom jadącym koleją, woda gorąca. Pasażerowie winni zaopatrywać się w żywność co najmniej na dni 7, gdyż pociągi ulegają przez ten czas koniecznej kwarantannie.

W Petersburgu wywołała pewną senzację delegacja lekarzy z Madrytu, którzy wysłani będą do rozmaitych miejscowości Rosji dla badania cholery i środków przedsiębranych dla zabezpieczania się od takowej. Wszystkie gazety uderzyły na alarm: — Czego oni od nas chcą? Rząd zrobił wszystko, co mógł i więcej nawet Hiszpania zdziałać nie jest w stanie!

Niedawno podniesiono kwestję chłosty w zakładach karnych, wymierzanej na politycznych przestępcach płci żeńskiej. Ks. Meszczerski gwałtownie przemawia za utrzymywaniem kary chłosty, motywując tem, że kobiety poddawane chłoście nie należą do sfer wyższych, nie są ani radczynie, ani instytutki, ani gimnazjalistki, ani nawet akuszerki, ale wprost indywidua, których jedynie postrachem można powstrzymać od politycznych wybryków. Krucjata ks. Meszczerskiego mocno oburzyła społeczność moskiewską, a prasa gotuje się do dania należytej odprawy średniowiecznemu zacofańcowi.

Kasy oszczędności.

(Z powodu 25-letniej działalności Kasy oszczędności m. Krakowa).

(Ciąg dalszy).

Mimo że mniejsze kapitały są w tych działach w obrocie, to przecież wierna swemu założeniu Kasa, równą, jak powyższe, otacza je opieką, bo są to działy przeznaczone do niesienia pomocy mniej zamożnym, a nawet nieraz prawdziwym nędzarzom. Pierwszym z tych działów jest zakład zastawniczy na zastawy ruchome, utworzony w roku 1869 Za przykładem naszej instytucji podobne zakłady wprowadzają inne Kasy w naszym kraju. Zakład ten, jak już zaznaczono powyżej i jak stwierdził długi szereg lat doświadczenia, przynosi prawdziwy pożytek ludności niemajacej hipoteki, niemającej osobistego kredytu. Warto bliżej przypatrzeć się tej ludności w dniach ożywionych w naszym zakładzie zastawniczym; przychodzą tu w przeważnej części prawdziwie biedni, by otrzymaną pożyczką ratować się w ciężkiej niedoli, w chorobie, w chwilowym braku zarobku. Wiele kłopotów administracyjnych przysparza ten Zakład, to prawda; na zysk nie jest on obliczony, ale popierać go Kasa uważa za swój obowiązek, bo jest pożytecznym i potrzebnym, czego dowodzą następujące cyfry: od r. 1869 udzielono pożyczek na zastawy ruchome sztuk: 632.328 w kwocie 12,047.956 złr., spłacono na 611.001 sztuk kwotę 11,579.360 złr., pozostaje sztuk 21.327 na kwotę: 468.596 złr.

Działem kredytowym dla mniejszych przemysłowców jest tak zwana Kasa zaliczkowa założona w r. 1885, udzielająca pożyczek do wysokości 200 złr. na skrypt dłużny z jednym poręczycielem. Przy zakładaniu tej kasy przyświecała myśl stworzenia doraźnego kredytu dla mniejszego przemysłu i handlu. Rękodzielnik, niemający kapitału obrotowego, może tu na niski procent (4%) zaczerpnąć gotówkę na zakupienie materyału surowego, na kaucyę przy możliwej dostawie, na rozwinięcie warsztatu; mały handel zaczerpnąć gotówkę do prowadzenia interesu. Niestety dział ten nie rozwija się tak, jak powinien, mając wszelkie potemu warunki, odpowiadające rzeczywistej potrzebie. Nie rozwija się zaś jedynie z powodu nierzetelności u prawie większej części wierzycieli; druga część, niestety mniejsza, osiągnęła prawdziwy pożytek i przy pomocy tej Kasy doszła lub dochodzi do pewnego stopnia zamożności. Liczba tych ostatnich wzrasta stopniowo. W krótkim czasie swego istnienia Kasa udzieliła w tym dziale pożyczek w wysokości złr. 80.889·02, spłacono: złotych reńskich 67.997·45, pozostaje kwota 12.891·57.

(*Dokończenie nastąpi*).

ZAKLIKA.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

163) przez

ZYGMUNTA KACZKOWSKIEGO

(Ciąg dalszy).

— Przecież z głodu nie umrzemy.

Na to Flora oparła się prawem ramieniem o stół a patrząc mu takiemi oczyma w twarz, że w nich błyskawiczne ognie latały, zawołała drżącemi usty od gniewu:

— *Imbécile!* Ale przecież ja na to, ażebym z głodu nie umarła, nie potrzebuję ciebie!

W Ignasiu krew na to zastygła, jednak przemógł się i spytał:

— Ale jeżeli jest taka przeszkoda, to cóż zrobić?

— I on jeszcze mnie pyta! — zawołała Flora, zrywając się od stołu a zbliżywszy się do niego i patrząc mu w twarz, dodała prawie już z pianą na ustach, — jeżeli nam ktoś przeszkadza, *on s'en débarrasse! voilà tout!*

Poczem obróciła się plecyma do niego, zawołała: *Crétin!* i wyszła z salonu.

Ignaś, zostawszy sam na sam z Filonem, patrzał przez chwilę w stół, potem spojrzał mu w twarz i rzekł:

— Przyznam ci się, że nie rozumiem. Przecież nie zechce wymagać, abym zamordował mojego ojca...

— Ona to zapewne rozumiała inaczej, — odpowiedział mu Filek, trochę tą uwagą zakłopotany, — ale w końcu nie można jej się dziwić, jeżeli znajdując się w tak krytycznem położeniu, usiłuje się bronić i nie przebiera pomiędzy środkami.

— To dobrze, — rzekł Ignaś, — ale mimo to ja jej nie rozumiem. W jej postępowaniu jest pewna niekonsekwencya. Jakże? Ona jest za zupełną emancypacyą kobiet, w zasadzie jest nawet przeciwna małżeństwu, śluby chce zastąpić ustnemi kontraktami, zrywanie tych kontraktów zostawić każdemu do woli — a w tym wypadku staje na zupełnie przeciwnym punkcie widzenia...

— To jest działanie tradycyi. — odpowiedział mu Filek, — moc przyzwyczajenia a zresztą w tej chwili doznaje tak okropnego zawodu...

Ignaś myślał nad tem przez chwilę a potem rzekł:

— Piękneby-to były rządy, gdyby je w ręce swoje wzięły kobiety: natenczas rządziłyby światem nie rozsądek, nie rozum, nie zmysł praktyczny, tylko same namiętności.

Filek uśmiechnął się na to i chciał odpowiedzieć, — ale wtem weszła Flora. Była teraz całkiem spokojna, zupełnie niepodobna do siebie, zbliżyła się do Ignasia i rzekła do niego głosem takim, jak gdyby przedtem żadnej sceny pomiędzy niemi nie było:

— Mój Ignaś, jedź ty sobie teraz do domu. Ja ciebie kocham — a nie mogę patrzeć na ciebie. Takich chwil nie należy przedłużać, dzisiaj się z sobą niczego nie dogadamy. Jedź sobie, przyjedziesz jutro albo pojutrze...

Ignaś wstał, znowu skonfundowany. Nie wiedział na razie, coby to miało znaczyć. Ale przyznając sam, że dzisiaj dalsza konwersacya pomiędzy niemi nie może doprowadzić do żadnego rezultatu, ścisnął jej rękę i rzekł:

— Kiedy tak chcesz, to odjadę. Ale proszę cię, zastanów się nad tem, com ci powiedział, mój projekt nie jest do odrzucenia...

— Dobrze, dobrze, zastanowię się, ale teraz do widzenia.

Ignaś odjechał.

Kiedy brat z siostrą zostali sami, Filek spojrzał na Florę i spytał:

— Cóżeś się dowiedziała o półkowniku?

— On ma majątek w Kurlandyi, — odpowiedziała mu Flora, — nawet dość znaczny, ma także pieniądze, bo bardzo dużo wydaje. Więc to byłoby dobrze. Ale on już ma nominacyę na jenerała i najdalej za tydzień wyjeżdża do Petersburga. Nie ma więc czasu do stracenia...

— Więc dobrze, — rzecze jej Filek, — więc ja ci radzę, nie namyślaj się długo, tylko bierz półkownika.

— Ba, — odpowie mu Flora, — kiedy ty nie wiesz, co to jest, kiedy kobieta naprawdę się kocha. Ja bez tego szelmy Ignasia nie potrafiłabym wyżyć. On jest głupi jak but, może mnie nawet tak bardzo nie kocha, nie umie się nawet dla mnie poświęcić, ale to darmo, ja takiego drugiego nie znajdę, ja jego za nic w świecie nie porzucę

— Więc przyjmij jego propozycyę, — rzecze jej Filek, — nie taka-to wielka historya jaki rok za granicą przesiedzieć.

— Jaki ty głupi, mój Filek! Właśnie też ja się dam złapać w taką pułapkę. Zaklika będzie żyć jeszcze z jakie dwadzieścia lat — a ja będę przez ten czas siedzieć na jakiemś przedmieściu jako żona człowieka nie mającego żadnej pozycyi a tylko tyle majątku, że nasze dzieci nie będą mrzeć z głodu. Dopókim mieszkała w Genewie i nie wiedziała wcale, co to jest towarzyska pozycya, to byłabym zapewne los taki przyjęła, ale teraz nie głupiam, teraz i ja chcę mieć towarzyską pozycyę.

— Juści zapewne, — rzekł Filek, który jakoś nie bardzo się w tem oryentował, co mu mówiła Flora, — możeby i to dało się zrobić, wszedłszy w negocyacye z Zakliką. Jeżelibyś się zdecydowała przenieść się z Ignasiem na Żmudź, to onby może na to małżeństwo zezwolił, tylko trzebaby z nim negocyować.

— Na negocyacye niema czasu.

— Więc weź półkownika.

— Ty głupstwa gadasz, — zawołała na to Flora z uśmiechem, — półkownik to tylko pokrywka, w razie koniecznej potrzeby, w jednym razie i w drugim, ty nic nie rozumiesz...

Filek zamyślił się nad tem, aby to jakoś zrozumieć, ale napróżno. On znał drogi proste, otwarte, brutalne, ale ścieżeczki intryg były mu obce. Tymczasem Flora, chodząc wielkiemi krokami po salonie, tak mówiła:

— Są na to jeszcze inne sposoby Przecież nie dla zabawki zajmujesz się chemiją. Podług ciebie chemija ma zmienić postać świata, czyżby na taki głupi wypadek nie było w chemii ratunku? Przecież musicie mieć jakiś eter, tak silny, że dość go powąchać, ażeby się na wieczne czasy przewrócić...

Jak skoro mowa była o chemii, Filek się czuł zaraz w swoim żywiole. Jakoż odpowiedział jej z widocznem zajęciem:

— Takich eterów jest wiele, ale skutek nie zawsze pewny. Są przytem pewne niedogodności, bo niełatwo je przy pewnym stopniu kondensacyi zamknąć w flakonie, jedne szkło rozsadzają, przy innych korek wylatuje w powietrze. Ale ja teraz właśnie pracuję nad takim eterem mojego własnego wynalazku, formułkę mam, jest nieomylna, robiłem już nawet experymenta i wszystkie mi się udały.

To mówiąc, wyjął pulares i ołówek z kieszeni i rzekł do siostry:

— Patrz, oto moja formułka.

(*Ciąg dalszy nastąpi*).

Rada miasta.

(Posiedzenie z dnia 7 lipca r. b.)

Po krótkiej naradzie poufnej otworzył prezydent dr. Szlachtowski posiedzenie publiczne o godzinie 6 min. 5. Między pismami nadesłanemi do Rady odczytał sekretarz p. Kosiński pismo Towarzystwa technicznego krakowskiego w sprawie budowy wodociągu. W piśmie tem Towarzystwo techniczne powołując się na ogłoszoną świeżo obszerną i wyczerpującą rozprawę inżyniera p. Romana Ingardena o wodociągu regulickim podnosi potrzebę zbadania wód wgłębnych w Giebułtowie, w dolinie Sanki i Wisły, i prosi Radę o zarządzenie takiego badania.

Na wniosek r. m. Rottera, pismo Towarzystwa technicznego odesłane zostało do komisji wodociągowej z poleceniem złożenia sprawozdania na wrześniowem posiedzeniu Rady miejskiej.

Na wniosek wiceprezydenta Friedleina, zaproszony został do komisji wodociągowej dyrektor Rotter.

Następnie udzieliła Rada żądane urlopy radcom miejskim: Laszkowskiemu Fr., Feintuchowi, Mendelsburgowi, tudzież prezydentowi drowi Szlachtowskiemu, i przeniosła r. m. Borońskiego na własne jego żądanie z sekcji prawniczej do sekcji skarbowej.

Wiceprezydent **Friedlein** zwraca uwagę sekcji III na potrzebę podwyższenia płacy zatrudnionym przez miasto 2 murarzom i 1 cieśli; a r. m. **Gwiazdomorski** przypomina sprawę szatrów i bud kramarskich na Małym Rynku i na placu Szczepańskim, którą podnosił w roku ubiegłym, a która dotąd zalega w sekcji III, bez żadnego rezultatu.

R. m. **Jakubowski** imieniem komisji teatralnej przedstawia nagły wniosek w sprawie zamówienia kurtyny dla nowego teatru. Jak wiadomo, konkurs rozpisany przez komisję na wykonanie kurtyny nie wydał pomyślnych rezultatów, żaden ze szkiców zgłoszonych nie był zupełnie dobry, nadto zaś kompetenci stawiali dosyć uciążliwe warunki. Z trudnego położenia wybawia komisją p. **Henryk Siemiradzki**, który **ofiarował gotowość wykonania kurtyny dla nowego gmachu teatralnego i to na jaknajprzystępniejszych dla miasta warunkach**, żądając jedynie zwrotu wyłożonych wydatków. Kurtynę, która będzie 6 razy tak wielka jak „Pochodnie Nerona" oddaje artysta miastu za 15.000 złr. Wobec tego komisja wnosi, aby ofertę Siemiradzkiego przyjąć i komisję do zawarcia odnośnej umowy upoważnić.

Wniosek ten Rada jednogłośnie przyjęła.

Na wniosek r. m. **Kohna** uchwaliła Rada subwencję w kwocie 50 złr. dla komitetu kolonij leczniczych dla dzieci chorych szkół ludowych krakowskich wyznania mojżeszowego, poczem dyr. **Niedziałkowski** przedstawił potrzebę powiększenia parku Tallarda o jednę parę koni, uzasadniając takową ogromnem zwiększeniem czynności i znacznemi wskutek tego zaległościami w czyszczeniu dołów. Rada wniosek przyjęła i uchwaliła na ten cel (konie, uprząż, adaptacje w stajni etc.) kredyt do wysokości 1500 złr.

Następnie dyr. **Niedziałkowski** przedstawił Radzie imieniem sekcji I sprawę zakupna realności pod l. k. 4 na Podzamczu położonej, będącej własnością p. Schneidra, który na realności tej zamierza wybudować dom piętrowy, ewentualnie zaś, gdyby miasto zechciało od niego realność tę nabyć, żąda za takową 25.000 złr. (t. j. po 100 złr. za sążeń, cała realność bowiem ma powierzchni 250 sążni). Ze względu, że realność p. Schneidra znajduje się tuż u podnóża Wawelu (koło dawnego przewozu), że zatem wystawiony tamże budynek piętrowy, ewentualnie nawet dwupiętrowy, może znów zasłonić widok na Wawel i zeszpecić jego stoki, ze względu wreszcie, że Rada objawiła w swoim czasie życzenie wykupna domów okalających Wawel, sekcja I sprawę tę Radzie przedstawia i wnosi, ażeby realność p. Schneidra pod l. kons. 4 na Podzamczu zakupić za kwotę 25.000 złr. i polecić sekcji skarbowej obmyślenie potrzebnych na ten cel funduszów.

Nad sprawą tą wywiązała się dłuższa dyskusja, w której zabierali głos r. m. Kohn, Mendelsburg, Redyk, Muczkowski, Jakubowski, Styczeń i Friedlein. Jedni z mowców żądali odesłania sprawy do sekcji skarbowej, celem należytego jej zbadania, inni domagali się doraźnego jej załatwienia, a to wbrew wnioskowi sekcji, ze względu że warunki stawiane przez właściciela są bardzo wygórowane, a obawa zeszpecenia stoków Wawelu w obecnym wypadku nie zachodzi, gdyż budynek przez p. Schneidra wystawiony, widoku na Wawel nie zasłoni. Ostatecznie Rada uchwaliła wniosek r. m. **Jakubowskiego** o przejście nad wnioskiem sekcji do porządku dziennego.

Po załatwieniu powyższych spraw nagłych, przystąpiła Rada do załatwienia spraw znajdujących się na porządku dziennym posiedzenia. Bez dyskusji uchwalono wniosek komisji przemysłowej o wyasygnowanie p. Stanisławowi Barabaszowi kwoty 200 złr. tytułem wynagrodzenia za udzielanie nauki rysunków na kursach robót kobiecych przy szkole wydziałowej żeńskiej za rok szkolny 1891/2. Dalej wniosek sekcji II. o udzielenie zaliczki w kwocie 6000 złr na zakupno węgli dla urzędników i sług miejskich na rok 1892/3 i wniosek tejże samej sekcji w sprawie budżetu Sukiennic na rok 1892.

W dalszym ciągu r. m. **Jakubowski** przedstawił sprawozdanie zarządu Muzeum narodowego za lata 1890 i 1891 tudzież wnioski zarządu, które po interpelacji r. m. Kohna w sprawie zakupna drugiego obrazu dyr. Łuszczkiewicza i wyjaśnienia sprawy przez referenta, Rada przyjęła. Między innemi przyjęła Rada do wiadomości zarządzenie komitetu Muzeum narodowego, że **każda pierwsza niedziela miesiąca przeznaczona zostaje na bezpłatne zwiedzanie Muzeum.**

Następnie na wniosek sekcji V-tej zapewniła Rada przyjęcie do gminy pod warunkiem uzyskania obywatelstwa austrjackiego p. Józefowi Unierzyskiemu, artyście malarzowi i asystentowi przy szkole sztuk pięknych w Krakowie, i ks. Łukaszowi Bolesławowi Bayerowi, członkowi Zgromadzenia księży Misjonarzy w Krakowie.

Wreszcie przystąpiono do narad nad wnioskiem sekcji III ciej co do zmiany § 22 lit. g statutu gminnego m. Krakowa, w kierunku przyznania prawa wyborczego ukończonym technikom i kandydatom notarjalnym, posiadającym wszelkie warunki uzyskania posady notarjalnej — wszelako dla braku kompletu musiano przerwać posiedzenie.

Emil Zola o zwierzętach.

Jeden ze współpracowników gazety *Écho de Paris* zwrócił się do Emila Zoli z zapytaniem, jak traktuje w pracach swoich zwierzęta.

— Jestem bezwarunkowym przyjacielem zwierząt; — odpowiedział znakomity romansopisarz — uwielbiam je, zawsze ich wiele trzymałem u siebie, a w moich książkach znajdzie się także o nich niemało. I niema w tem nic dziwnego; przecież zawsze starałem się odbijać rzeczywistość w całym jej obszarze, opisywać i zwierzęta i ludzi.

Dziennikarz się na to uśmiechnął.

— Dziwnem się panu zdaje, iż naprzód wymieniam zwierzęta, a potem dopiero ludzi? Nie cofam słów moich wcale. Powtarzam, iż chciałem w moich pracach pomieścić i zwierzęta i ludzi, wszystkie zwierzęta i ludzi wszystkich. Dom mój zawsze jest przepełniony zwierzętami. Był czas, gdy w Paryżu zamykałem się literalnie z pięcioma lub sześcioma kotami. Nadzwyczajnie lubię koty. Zacząłem od tego, iż w *Nouveaux contes à Ninon* opisałem dwa koty, białego i czarnego. W foyer teatru w „Nana" znajduje się tłusty rudy kot, nie lubiący zapachu mastyksu, którym sobie smaruje twarz stary komik Bosque, przed nalepieniem zarostu.

W „Thérèse Raquin" do rzędu osób działających, wtrącony został zagadkowy kot François, kot o spojrzeniu surowem, ironicznem, przenikającem aż do głębi; w „La joie de vivre" opisałem moją ulubienicę, Minouche, białą, maleńką kotkę, z delikatnym pyszczkiem i ogonkiem, wzdrygającym się na widok błota. Kotki wogóle były zawsze mojemi faworytkami, nie myśl pan jednak, ażebym u siebie na wsi nie miał całego zwierzyńca. Są tam króliki, koguty, kury, gęsi, kaczki, są także: krowa i osioł i trzech psów olbrzymich.

W Paryżu mieszka przy mnie malutki piesek rasy pomerańskiej, który się wabi: monsieur Pinpin, doskonale wytresowany do polowania, ale przepędzający dni całe w fotelu obok biurka, gdy pracuję. Miałem też innego psa, którego lubiłem niewypowiedzianie. Kupiłem go na wystawie psiej z klatki, gdzie siedział razem z kotem. Malutki, że zdawał się raczej zabawką dla dzieci, oczarowywał mnie i moją żonę swymi figlami i wdziękiem poruszeń... Pewnego pięknego dnia jednak zaczął być niespokojnym, kręcić się w koło i piszczeć żałośnie. Ile mi się zdaje, zrobił się mu wrzód na mózgu. Braliśmy go z sobą przez dwa lata do Mont-Dore, aż w końcu z bólu oszalał. Biedny mały, szalony piesek. Po całych nocach nie rozstawałem się z nim, trzymając go na rękach... Zdaje mi się, że mógłbym napisać zadziwiające rzeczy o tem małem stworzeniu.

Choć to może jest objawem miłości własnej, uważam się za jednego z tych pisarzy, którzy więcej od innych myśleli o zwierzętach. Zresztą to zależało nie od mnie, muszę je bowiem lubić... Jest to poprostu kwestja dziedziczności. Spojrzcie tylko na dzieci. Gdy są jeszcze zupełnie małe, już widać, czy lubią, czy nie lubią zwierząt. Drogi pośredniej tu nie ma. Na północy zwierzęta zwykle lubią, na południu nie czują do nich żadnej sympatji.

Z pomiędzy wszystkich moich romansów najwięcej zwierząt wyprowadziłem w „La faute de l'abbé Mouret". Tu bowiem odmalowałem i cały mój kurnik z Meudon i krowę Lizę, a nawet wieprzka Mathieu... Gdym się kąpał na brzegu morza w Piriac w Bretanii, robiłem ciekawe spostrzeżenia nad stadem gęsi... Przypominasz pan sobie zapewne gęsi w „La terre", to jest to samo stado, które szpiegowałem w Piriac. Gęsi to ogromnie śmieszne ptaki. Chodzą gromadami, a przed każdą gromadą prowodyr. Gdy on się zatrzyma, zatrzymują się jednocześnie i pozostałe gęsi, zwróci dziób na lewo, wszystkie gęsi robią to samo. Na wsi niejednokrotnie spotkać można ciekawe widowisko, gdy spotkają się dwa stada gęsi, należące do różnych właścicieli. Nie było wypadku, żeby zmieszały się w jedno stado. Prowodyrowie ich zatrzymują się w pewnej odległości, reszta zaś gęsi jakby kamienieje. Po chwili dopiero następuje kiwanie dziobami w różne strony i ucieczka... To bardzo zabawne.

Co najważniejsza, to fakt, iż szczegóły takie uchodzą uwadze przeważnej liczby pisarzy... W jednej znowu z moich powieści przedstawiłem krowy.

— I osła, który się upija, a potem ma nudności...

— Nie wspominaj mi pan o tem! Tyle już razy wyrzucano mi tego osła... Kwestji jednak nie ulega, iż i konie i osły mają pociąg do wina...

W „Germinal" opisałem konia, znajdującego się w kopalni i królika... Reszty, doprawdy, nie pamiętam. Gdybym chciał uzupełnić listę, musiałbym przewertować chyba wszystkie moje książki, a to zanadto by mnie umęczyło, nie może bo pan sobie wystawić, jak prędko zapominam to, co piszę... Czy prędzej czy później, jednak będę musiał to zrobić, przy ogólnem ich wydaniu.

Teraz jednak drżę na samą myśl o tem.

KRONIKA LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

△ Znany artysta-malarz, Wereszczagin, przeniósł się na stały pobyt z Paryża do Moskwy. W okolicach Paryża, w Maison Lafitte, posiada on piękną pracownię, którą chce obecnie sprzedać. Pracownia składa się z apartamentów zimowych i letnich. Te ostatnie są zbudowane na kołach i można je za pomocą szyn przenosić z miejsca na miejsce. Obok pracowni znajduje się cienisty park.

△ *(K. Tet.)*. W ozdobnem wydaniu, z 14 tablicami litograficznemi, 8 cynkotypami i 2 chromotypami, wyszła rozprawa znanego i zasłużonego badacza archeologji, dra Stanisława Tomkowicza, pod tytułem: *Szpital ś-go Ducha.* Dawnych czasów sięga szpital krakowski, bo XIII wieku; pierwotnie założony na Prądniku, przeniesiony został do Krakowa z powodu niebezpieczeństwa, jakie mu groziło od Mongołów. Szpital powierzono Duchakom, zakonnikom sprowadzonym z zagranicy, których organizację i historję autor szczegółowo opisuje. Dzieje gmachu ś go Ducha znajdujemy tu również szczegółowo skreślone. Rzecz cała, oparta na gruntownych studjach i pisana bardzo zajmująco, stanowić będzie cenny przyczynek do historji zabytków Krakowa, a dr. Tomkowicz złożył nią nowy dowód swej pożytecznej pracy.

△ *(K. Tet.)*. Czerwcowy zeszyt Ateneum zawiera: szkic *„Nie pozwalam!"* przez K.; *„O znaczeniu i zadaniach historji filozofii"* przez Wincentego Lutosławskiego, rzecz bardzo zajmująco pisana, udowadniającą potrzebę badania historji filozofii; *Niedyskrecya*, nowela W. hr. Łosia, której bohaterami są oficerowie od huzarów węgierskich (dokończenie nastąpi); *Wiktor Hugo wobec dzisiejszej krytyki* przez N. T., szkic, w którym autor polemizuje z nieprzychylnymi poglądami na wielkiego francuskiego poetę, przychodząc do konkluzji, iż „inwentarz przyszłości, uprzątając wiele rupieci, zachowa w panteonie ludzkości z francuskich poetów XIX-go wieku jednego Wiktora Hugo" (czy Musset to także „rupiecie?"); *List nieznany Juliusza Słowackiego* przez Leopolda Meyet, pisany w Genewie 1 kwietnia 1835 r. do matki, *Ubezpieczenia na życie, ich rozwój i stan dzisiejszy* przez Edmunda Ginwiłł-Piotrowskiego; *Przegląd artystyczny* przez Ołówka; *Stanisław Grochowski* cenne studjum Piotra Chmielowskiego; *Z teorji i faktów przyrodniczych* przez Maksymiliana Flauma; *Dwie etymologie* przez dra Maksymiliana Kawczyńskiego; *Akademia czeska nauk i sztuk pięknych w Pradze* przez Bronisława Grabowskiego; Kilka słów w sprawie autentyczności dukatów Władysława Łokietka i Aleksandra Jagiellończyka" przez Wiktora Wittyga; *Pozbiory i sprawozdania* (Poezje Stanisława Rossowskiego, ocenił Nit); *Nowości naukowe i literackie; Kronika miesięczna i Nekrologia.* Cały numer przedstawia się zatem nader zajmująco i poważnie.

Kronika zamiejscowa.

KURJER PROWINCJONALNY.

* Z Jarosławia nam piszą: Świetny magistrat naszego miasta słynie ciągle orginalnością obyczajów, urządzeń i rozporządzeń, które jednak świat cywilizowany w podziw wprawiają. — I tak, gdyby kogoś chętka wzięła zwiedzać nasze miasto w dniu poniedziałkowym lub czwartkowym i gdyby wązkiemi ulicami wieczorem — po zepsutym trotoarze poważnie kroczył — poczyniłby szczególne spostrzeżenia.

Oto widziałby policyantów uganiających się za służącemi i bijących biedne dziewczęta nielitościwie. Następnie słudzy bezpieczeństwa prowadzą dziewczynę do magistratu, gdzie jej oznajmiają, iż jeżeli się rozkazom opierać będzie, 2 dni o głodzie w areszcie posiedzi — a jeżeli się podda woli p. sekretarza, tj. jeżeli umyje podłogi 2 lub 3 kancelaryj, puszczona będzie po skończonej robocie na wolną stopę.

Świetny magistrat zapomniał zapewne, iż na koszta takich czynności przeznaczone są fundusze, których *na coś lepszego* obrócić nie można.

* Marszałkiem Rady powiatowej liskiej wybrany został w miejsce dotychczasowego marszałka p. Teofila Żurowskiego, który przesiedlił się do powiatu jarosławskiego — p. Józef Jordan, właść. dóbr. Olszanica, zaś wicemarszałkiem p. Łaszczyński, właść. dóbr. Łobozów.

* Wybór uzupełniający jednego członka do liskiej Rady powiatowej z grupy gmin miejskich rozpisany został na 4 sierpnia b. r.

* Dyrektorem Towarzystwa zaliczkowego w Lisku wybrany został p. dr. Jan Strutyński, adwokat krajowy. Dotychczasowy dyrektor, p. Antoni Maksymowicz, opuścił Towarzystwo z powodu podeszłego wieku i osłabienia.

* Zarząd bursy im. „Stefana Batorego", w Wadowicach ogłasza konkurs na 14 miejsc dla biednych uczniów tamtejszego gimnazjum. Z tych miejsc są 3 bezpłatne, 6 za opłatą miesięczną w kwocie 5 złr, a 5 za opłatą miesięczną w kwocie 12 złr. w. a.

Ubiegający się o przyjęcie do bursy, mają się wykazać: a) świadectwem szkolnem z postępem przynajmniej dobrym z obyczajów i przedmiotów, b) świadectwem ubóstwa, c) świadectwem zdrowia i wnieść te podania do Zarządu bursy najpóźniej do końca lipca b. r.

Pierwszeństwo do przyjęcia mają uczniowie pochodzący z powiatów: wadowickiego, żywieckiego, bielskiego i myślenickiego, z których przeważnie płyną fundusze na utrzymanie tejże bursy.

KURJER POZNAŃSKI.

* W Szamotulskiem zabił pan Stanisław Turno w dniu 2 b. m. jednym strzałem, kulą, dwa duże jelenie. Rogi jednego wykazywały dwanaście, drugiego czternaście odnóg.

* Ofiarą gazów trujących padło w nocy z piątku na sobotę 4 górników w kopalni w Zabrzu na Górnym Śląsku. Wydobyto ich na drugi dzień przed południem już bez życia.

KURJER WARSZAWSKI.

* Grono zwolenników talentu p. Bolesława Ładnowskiego, wyprawiło dlań ucztę celem uczczenia 30 letniej jego działalności na scenie. P. Ładnowski urodził się w 1842 roku w Płocku, a synem jest również, jak on, aktora i pisarza. Pierwszy raz występował w lipcu 1868 r. w „Ślubach panieńskich" w Warszawie, w teatrze Rozmaitości. Zakres jego ról jest zbyt znanym, aby go tu przytaczać było potrzeba; p. Ładnowski należy do najwybitniejszych aktorów polskich w poważnym kierunku. Jako reżyser po śmierci Tatarkiewicza, złożył również p. Ładnowski dowody swych zdolności. Za czasów dyrekcji Skorupki, bawił p. Ładnowski dłuższy czas w Krakowie i tu rozpoczął grywać role szekspirowskie.

KURJER WIEDEŃSKI.

* W okręgu Oberhollbrunn we wsi Obritz w niedzielę 3 b. m. podczas sumy, kiedy miejscowy proboszcz mówił o zachowaniu trzeciego przykazania: „pamiętaj abyś dzień święty święcił", przytaczając smutne przykłady kary Bożej, jaka spadła na gwałcących to przykazanie, w chwili, kiedy ksiądz czytał ewangelię, nieopodal kościoła, parobek Ferdynand Schneider pchnął w serce nożem młodego Franciszka Northa, syna miejscowego właściciela realności i zabił go na miejscu. Wypadek ten sprawił przerażające wrażenie na obecnych. Zabójca oddał się w ręce władzy sądowej.

Z RÓŻNYCH STRON.

* W sabaudzkich Alpach zabiło się dwóch oficerów, a ciężko się zranił jeden oficer i żołnierz z 13 batalionu francuskich strzelców alpejskich. Nieszczęście wydarzyło się na lodowcu. W roku zeszłym zabiło się również w sabaudzkich Alpach dwóch francuskich oficerów.

* We Francji w niektórych miastach zaznaczają gazety wybuchy cholery, jako to: w Aubervilles w pobliżu Paryża, zmarła niejaka p. Vittè, w parę godzin później robotnik Alfred Duval. Były wypadki epidemii w Courneuve i w St. Denis. Zarządzono środki prewencyjne.

† W Paryżu zmarł Edmund Bazire, redaktor *Intrasigeant'a*, organu Rochefort'a.

* W Petersburgu zegarmistrze zastępują robotników-chłopców dziewczętami, z wielkiem powodzeniem.

KRONIKA EKONOMICZNA.

Ułatwienia pocztowe. (*Dokończenie*). 4) Posyłki za **rewersem zwrotnym** należy po stronie adresowej zaopatrzeć łatwym do odczytania wyrazem: rewers zwrotny — Rückschein. Markę pocztową za rewers zwrotny winien nadawca przylepić na samej przesyłce a względnie na adresie przesyłkowym.

5) Znosi się dotychczasowy przepis ograniczający prawo nadawcy **dysponowania swoją posyłką** i podobnież uchyla się przepis wzbraniający **zmieniać cokolwiek w adresach** na przekazie pocztowym.

6) Potwierdzenia, że telegraficzny przekaz został rzeczywiście wypłacony można zażądać, zapłaciwszy należytość przepisaną i przylepiwszy markę stemplową od pokwitowania przypadającą na przekazie odnośnym.

7) Do **inkasowania** wylosowanych papierów wartościowych (titres amortis.) można obecnie używać zleceń pocztowych. Nie wolno jednak **w jednem** zleceniu pocztowem odtąd łączyć dokumentów **o różnych terminach płatności** (Fälligkeit), gdyż zlecenia takie nie będą od poczty przyjęte albo zwrócone zostaną bez skutku zlecającemu.

Termin do wykupu dokumentów i w ogóle papierów produkowanych naznacza się dla dłużników **na dni siedm** liczyć się mających od dnia, który następuje po prezentowaniu. Wszelako uczyni się zawsze zadosyć życzeniom nadawcy na spisie dokumentów wyrażonym, żeby dokumenta rzeczone w razie nieprzyjęcia takowych ze strony adresata a zatem po bezskutecznem prezentowaniu, doręczone zostały tamże innej po nazwisku wymienionej osobie.

Uzupełniając wreszcie istniejące pocztowe przepisy (iż nie wolno używać zleceń pocztowych do utrzymywania korespondencji między wierzycielem a dłużnikiem) stanowi się, że odtąd nie wolno umieszczać żadnych korespondencyj prywatnych na dokumentach mających być doręczonymi za użyciem zlecenia pocztowego, inaczej bowiem nie nastąpi prezentowanie. Nakoniec zwracamy baczną uwagę czytelników, że przepisy powyższe obowiązują tylko w obrębie monarchii Austryacko węgierskiej i krajów zabranych (Bośnii i Hercegowiny), nie zaś w obszarze całego związku pocztowego, co już wynika z nagłówka obwieszczeń rządowych.

Kronika polityczna.

Wiener allgemeine Ztg. wyjaśnia ze stanowiska prawniczego, czy i o ile najwyższy trybunał państwa mógł się uznać niekompetentnym w sprawie Spiniĉić'a.

O zakresie kompetencji swej rozstrzyga w myśl artykułu 4 ustaw zasadniczych państwa z 21 grudnia 1867 r. sam trybunał państwa i to bez odwołania, ta więc strona kwestji najmniejszej nie ulega wątpliwości.

Jak twierdzą motywa, przytoczone przez trybunał państwa, sprawę Spinĉić'a pojmować można dwojako: jako wypływ władzy sędziowskiej państwa lub jako wynik prerogatyw państwa, służących mu nad własnymi funkcjonarjuszami. W pierwszym wypadku trybunał państwa jest niekompetentnym, gdyż jak orzeka artykuł 3 wymienionych ustaw zasadniczych, trybunał państwa jest powołany tylko do rozsądzania spraw wynikających z postępowania drogą administracyjną. W drugim razie trybunał państwa był tym razem zgodnym sam sobą, raz już bowiem dnia 23 kwietnia 1885 przy sposobności podobnego wypadku wydał orzeczenie, iż nie jest kompetentnym w sprawach wynikłych z postępowania dyscyplinarnego. Posłowi Spinĉić'owi nie pozostaje zatem inna droga, jak skorzystać z poparcia Rady państwa, która jego sprawę powierzyła do rozpatrzenia komisji nietykalności i uważa ją za akt naruszenia nietykalności poselskiej, zagwarantowanej konstytucją.

Z rozpraw Rady państwa nad ustawą o księgosuszu zasługuje na uwagę odpowiedź przedstawiciela rządowego Erba, udzielona posłowi Struszkiewiczowi w sprawie analogicznej ustawy o księgosuszu na Węgrzech. Rządowi zakomunikowano już projekt podobnej ustawy. Również cenne są daty przytoczone przez Brunnera, dowodzące, jak silnie handel eksportowy bydłem wzmógł się w Zalitawii i i to na niekorzyść Przedlitawii. Do roku 1874 kupowała Przedlitawia przeciętnie 50 545 sztuk bydła węgierskich. W 1882 r. ten import wzrasta już do 84.338 sztuk w cenie 17 milionów, w 1886 r. do 115.000 sztuk w cenie 24 milionów, w 1889 r. do 151.000 sztuk w cenie 24 milionów, w 1890 r. do 210.000 sztuk w cenie 40 milionów. A zatem przed dwoma laty zapłaciła Przedlitawia drugiej połowie monarchii ni mniej ni więcej tylko **czterdzieści milionów** złr. za samo bydło. Mowca domaga się żywszego zaopiekowania się rolnictwem.

Steinwender przemawiał w Bielsku, wyłuszczając program stronnictwa niemiecko-narodowego w sprawie wiadomych zarządzeń administracyjnych. Stronnictwo niemiecko-narodowe żądać będzie stanowczych gwarancyj, iż w administracji państwa ustanie życzliwa tendencja dla Słoweńców — w przeciwnym razie zaś głosować będzie przeciw regulacji waluty. Lewica o wszystkiem wie i na wszystko się godzi. Twierdzenie, jakoby on (Steinwender) wpływał drażniąco i waśnił Niemców, jest potwarzą.

Grazer Tagespost wzywa stronnictwa niemieckie do zgody i solidarności. Zaleca postępowanie energiczne, ponieważ koła wyborców są zaniepokojone i wzburzone.

Reichsanzeiger w polemice z *Hamburger Nachrichten* oświadcza, iż obecny kanclerz przed mianowaniem go kanclerzem, nigdy polityką się nie zajmował, a zatem kandydatem centrum — jak to powiada ks. Bismarck — być nie mógł, ani też z centrum w jakichkolwiekbądź stosunkach nie mógł pozostawać.

Hamburger Nachrichten po raz drugi gwałtownie uderzają na *Norddeutsche allgemeine Zeitung.* Jeśli książę Bismarck w Wiedniu zapomniał o zasadach grzeczności, to byłoby to naturalnem następstwem wmieszania się rządu niemieckiego w sprawę audjencji u cesarza Franciszka Józefa. Ks Bismarck w żadnym razie nie jest towarzysko upadłą osobą i nie pozwoli się za taką uważać. Jeśli zaś Caprivi uchyla się od przyznania, iż pozostawał w bliższych stosunkach ze stronnictwem centrum, przypomnieć mu można czasy *Reichsglocke.* Nie mniej wymownym jest fakt, iż z przyjściem do steru Capriviego, centrum stało się główną podporą „nowego kursu", Polacy zaś jego beniaminkiem.

Münchener allgemeine Zeitung raz jeszcze potwierdza podaną przez się wiadomość, iż powodem gniewu ks. Bismarcka na rząd niemiecki obecny, było wmieszanie się tegoż rządu w sprawę audjencji u monarchy, z którym od lat czterdziestu były kanclerz żyje towarzysko. Jeśli organa rządowe nazywają ks. Bismarcka głową opozycji, on ze swej strony ma to tylko do nadmienienia, iż niczego już na tej ziemi nie szuka, i że radby obecnych kierowników państwa niemieckiego nie usunąć, ale uczynić lepszymi.

Lagasse, obrońca Ravachola, uzyskał audjencję u prezydenta Carnot'a, upraszając o ułaskawienie. Sam Lagasse wszakże nie bardzo wierzy w skutek swojej misji.

Zasądzenie Béali i Marietty Soubert nastąpiło za ukrycie Ravachola przed okiem sprawiedliwości w 1891 r., po jego ucieczce z więzienia Villeboeuf-le-Haut.

O kwadrans na trzecią w nocy 7 b. m. konserwatyści angielscy mieli już 123 krzeseł, liberalni unioniści 19 krzeseł, gladstończycy 97 krzeseł w izbie gmin. Wybrano również 5 kandydatów robotniczych. Pozostaje jeszcze do dokonania przeszło 400 wyborów.

Po dwudniowych obradach przyjął storthing norweski 65 głosami przeciw 49 adres lewicy. Adres stylizowany ma być w sensie znanego adresu prezydjum Izby.

W Homestead w Pensylwanii trwa od kilku dni strejk kowali, podczas którego wybuchły zaburzenia. Kiedy policja wystąpiła w obronie tych czeladników kowalskich, którzy robót opuszać nie chcieli, robotnicy rzucili się na nią, strzelając i bijąc kijami. W utarczce 10—15 osób zostało ranionych, w tej liczbie 5 policjantów. Nazajutrz rano policja podpłynęła na łodziach w stronę obozowiska strejkujących. Kilkakrotnie wszakże została odpartą od brzegu. Padło 5 strejkujących. Robotnicy rozlewali naftę i usiłowali wzniecić pożar na łodziach. Skoro 5000 robotników z Pittsburgu nadciągnęło, policjanci musieli się poddać i zostali pojmani jako jeńcy.

Kronika lwowska.

Kalendarzyk zabaw i zebrań publicznych.

Piątek 8 lipca.

Koncert muzyki wojskowej na pl. św. Ducha.

O godzinie 7 wieczorem popis muzykalno-deklamacyjny w stowarzyszeniu »Skała« w gmachu własnym przy ulicy Mickiewicza. Dochód przeznaczony na rzecz fundacji imienia Kościuszki.

Sobota 9 lipca.

O godzinie 6 po południu posiedzenie Rady miejskiej.

Wycieczka lwowskiego towarzystwa śpiewackiego »Echo« do Brzeżan i koncert tamże.

O godzinie w pół do 8 wieczorem w teatrze letnim »Dom otwarty« Bałuckiego.

Niedziela 10 lipca.

Wycieczka »Sokoła« do Kołomyi.

Festyn ludowy w parku Kilińskiego.

Wtorek 12 lipca.

Zebranie się ankiety w sprawie kolei lokalnych w gmachu sejmowym.

Doroczny popis uczniów zakładu dla ociemniałych.

Koncert muzyki wojskowej przed Namiestnictwem.

Środa 13 lipca.

Koncert muzyki wojskowej w ogrodzie miejskim.

O godzinie 12 w południe w starostwie lwowskiem licytacja in minus na dostawę szutru.

Czwartek 14 lipca.

Koncert muzyki wojskowej przed komendą korpusu.

Piątek 15 lipca.

O godzinie 7 wieczorem zwyczajne zgromadzenie towarzystwa »Sokół« w własnym gmachu.

Koncert muzyki wojskowej na Wysokim Zamku.

Niedziela 17 Lipca.

Festyn w Brzuchowicach na cel dobroczynny. Wyjazd o 3-ciej po południu ze Lwowa.

Wycieczka »Sokoła« do Tarnopola.

Wiadomości osobiste. Arcyksiążę Salwator zwiedził wraz z dostojną małżonką zakład leczniczy Marjówkę.

Podróż cesarza. Namiestnik hr. Badeni przywiózł instrukcję co do pobytu cesarza we Lwowie. Rozpoczęto już niektóre przygotowania celem przyjęcia dostojnego gościa.

Wybory do rady miejskiej. W uzupełnieniu naszej onegdajszej notatki o zwolnieniu sekretarza prezydjalnego magistratu, p. Jakubowskiego, od kierownictwa przy pracach przygotowawczych do nowych wyborów miejskich dodajemy, że stało się to na własne jego, pisemne żądanie.

P. Jakubowski otrzymał urlop z powodu rzeczywiście nadwątlonego stanu zdrowia, a następnie będzie miał za wiele zajęcia przygotowaniami na przyjazd cesarza do Lwowa, żeby mógł podołać i czynnościom połączonym z wyborami.

Z Rady miejskiej. Statut miasta Lwowa i jego ordynacja wyborcza nie mieści w sobie, jak to już kilkakrotnie zaznaczyliśmy, jasnego przepisu na wypadki uznania przez reprezentację miejską nieważności wyborów do Rady miasta Lwowa. W obec tego prezydent zwołał członków dawnej Rady, aby oni orzekli, co w danym wypadku przedsięwziąć należy. W niezbyt pokaźnej — lecz dostatecznej do powzięcia prawomocnej uchwały liczbie — zgromadzili się wczoraj ojcowie miasta na posiedzenie poufne — na inne bowiem, nawet najszersza interpretacja statutu nie pozwala. Interpretacja statutu w tym kierunku, że dawna Rada nie może nadal pełnić swoich czynności, aczkolwiek znajduje podstawę w brzmieniu wielu paragrafów — w danym wypadku nie jest właściwą wobec tego, że dobro miasta cierpi na tej nieobecności ciała reprezentacyjnego. Dlatego po wyjaśnieniu sytuacji przez kilku mówców prawników Rada uznała się kompetentną do pełnienia nadal swych czynności aż do ukonstytuowania się Rady nowej. Uchwała powyższa opiera się na tej interpretacji statutu, że skoro nowa Rada uznała nieważność wyborów — eo ipso wszystkie poprzednie czynności są nieważne, wobec czego przywrócony jest stan pierwotny.

Z Dyrekcji ruchu kolei panstwowej. Począwszy od dnia 20 b. m. będzie odjeżdżał pociąg spacerowy z Brzuchowic nie jak obecnie o godzinie 7 min. 43, lecz o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

Do Lwowa zaś będzie pociąg ten przyjeżdżał nie jak dotąd o godzinie 8 min. 15, lecz o godzinie 8 min. 37 wieczorem.

Pociąg spacerowy w kierunku do Brzuchowic zostaje niezmieniony.

Z galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego. W uzupełnieniu podanej przez nas wczoraj wiadomości o walnem zgromadzeniu lwowskiego oddziału galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, podajemy ostatecznie ułożony program Zgromadzenia i zwiedzenia dublańskiego gospodarstwa, tudzież praktycznego wyprobowania żniwiarki połączonej z przyrządem do wiązania zboża, wynalazku firmy Massey & Harris z Brandfortu w Kanadzie, umyślnie do krytycznej ozeny rzeczoznawców do Dublan przysłanego. Wyjazd do Dublan nastąpi o godzinie 12 w południe wprost z punktu zbornego w biurze komitetu Towarzystwa gospodarskiego przy ulicy Ossolińskich l. 15, I. piętro. O godzinie pierwszej po południu zasiędą członkowie zjazdu do wspólnego, składkowego obiadu, poczem o godzinie trzeciej rozpocznie się walne zgromadzenie w następującym porządku: 1. Odczytanie protokółu z ostatniego walnego zgromadzenia. 2. Sprawozdanie z czynności za rok 1891. 3. Wykład p. Jana Blautha, inżyniera Wydziału krajowego, »O meljoracji«. 4. Wybór komisji do sprawdzenia rachunków za rok 1891 i przedstawienia następnem Zgromadzeniu. 5. Przyjęcie nowych członków. 6. Wnioski członków. 7. Losowanie zakupionych przez lwowski oddział narzędzi rolniczych, książek i innych przedmiotów służących do gospodarstwa wiejskiego, jak i jednego knurka rasy angielskiej. 8. Wyprobowanie nadesłanej żniwiarki. 9. Zwiedzanie gospodarstwa i szkoły dublańskiej. — Mamy nadzieję, że obywatelstwo z okolicy weźmie w zjeździe gospodarzy jak najliczniejszy udział, a jesteśmy pewni, że wynosząc ztamtąd do domu niejedną zdrową radę i wskazówkę, przyczyni się do podniesienia tak jeszcze u nas zaniedbanych mniejszych gospodarstw wiejskich.

Sprawozdanie lwowskiej komisji Towarzystwa Opieki nad weteranami polskimi z r. 1831 za miesiąc maj i czerwiec.

Dochody. Galicyjska Kasa oszczędności subwencja 400 złr., urzędnicy techniczni Wydziału krajowego za maj złr. 6·40, za czerwiec złr. 9·80, Alfred Mysłowski za dwa lata złr. 30, Leopold Roland za rok złr. 10, ks. Jan Siemieński rocznie 6 złr., dr. Longin Feigel półrocznie 2 złr., Jerzy hr. Borkowski 10 złr., Bolesław Mikuliński ze składki przy uczcie Towarzystwa »Rodzina« 16 złr., pızez redakcję *Dziennika Polskiego* złr. 51·40, przez redakcję *Gazety Narodowej* 10 złr., ogółem wpłynęło 551 złr. 60 ct.

W miesiącu maju rozdano 34 weteranom zapomogi stałe i datki nadzwyczajne 348 złr. Koszta pogrzebu jednego weterana 25 złr.

W miesiącu czerwcu rozdano 33 weteranom zapomogi stałe i datki nadzwyczajne na koszta kuracji 395 złr. Koszta pogrzebu jednego weterana 25 złr.

Dr. Bernard Goldman, skarbnik.

Wydział Towarzystwa Bratniej Pomocy słuchaczów Politechniki we Lwowie wzywa dłużników Towarzystwa, by najdalej do dnia 15 lipca b. r. do Wydziału swe deklaracje na spłatę długów wraz z dokładnym adresem wnieśli. W dniu 1 sierpnia ogłoszonym będzie w dziennikach krajowych i zagranicznych wykaz tych dłużników, którzy nie pomni honorowego zobowiązania się płacenia długów, aż do takiej niesumienności doszli wobec innych uczących się obecnie, a potrzebujących pomocy, iż ukrywaniem miejsca pobytu swego od środków presyjnych Wydziału Towarzystwa uwolnić się starają. Takie postępowanie daje Wydziałowi prawo użycia powyższego środka, który choć pożądanego rezultatu nie osiągnie, napiętnuje imiona niesumiennych wobec opinji publicznej. Z boleścią zaznacza Wydział, iż wielu z byłych członków Towarzystwa dzisiaj znaczniejsze posady zajmnjących, również zobowiązań nie dotrzymuje, jednak wyraża nadzieję, że po wezwaniu tem, gdy się ono okaże bezskutecznem, użycie najostrzejszych środków prawnych ustawą państwa dozwolonych udzieli Wydziałowi możności przymusowego ściągania majątkowi Towarzystwa wydartych funduszów. Za Wydział *Józef Sosnowski* wiceprezes, *Władysław Prysak* sekretarz.

Szanujmy siebie! Otrzymaliśmy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Zaszedłszy wczoraj do jednej z restauracji podmiejskich, spotkałem grono złożone z kilku kobiet i mężczyzn gwarzących wesoło po polsku. Wesołość — dziś rzadka — to też z przyjemnością przysłuchiwałem się dowcipom, który się sypały z ust pań i panów i nieraz na równi z towarzystwem śmiałem się serdecznie. Podczas tych moich cichych obserwacji zauważyłem, że wszyscy znakomicie mówili po polsku. — W tem jeden z gości zapukał nożem w talerz, garson się zbliżył z zapytaniem, »co pan sobie życzy?« i oto... *horribile dictu!...* z ust Polaka padła odpowiedź: *„Geben Sie mir Eier“*. Sympatja jaką poczułem do towarzystwa znikła w jednej chwili — opuściłem restaurację zgryziony, rozmyślając nad tem, dla czego język obcy uważamy za lepszy nawet w drobnostkach, »nie umiemy uszanować samych siebie...«

Tyle jest słów naszego czytelnika, z naszej strony zaś dodać musimy, że niestety — wstyd nam to przyznać — fakty tego rodzaju nie są w naszym grodzie rzadkością.

Ruskie towarzystwo pedagogiczne wniosło do prezydjum krajowej Rady szkolnej petycję w sprawie ruskiego języka na okręgowych konferencjach nauczycielskich. Petycja ta, poparta datami statystycznemi z ilości szkół z językiem wykładowym ruskim w wschodniej Galicji wraz z frekwencją tychże żąda: 1. aby okręgowe rady szkolne już na tegoroczne konferencje nauczycielskie wyznaczyły przynajmniej połowę tematów w języku ruskim, poleciły urzędowo nauczycielom obrobienie tematów w tymże języku, jak również przeprowadziły wyłącznie w języku ruskim dyskusję nad nimi i 2. aby okręgowi inspektorowie szkolni, pod których przewodnictwem okręgowe konferencje nauczycielskie się odbywają, wykonywali rozporządzenia Rady szkolnej w tej mierze wydać się mające pod osobistą odpowiedzialnością, oraz aby byli przyjaźnie i życzliwie usposobieni dla języka ruskiego.

Kasa chorych. Trzecie zgromadzenie delegatów powiatowych kas dla chorych odbędzie się we Lwowie dnia 24 b. m. o godz. 10 rano, w sali obrad »zakładu ubezpieczenia dla robotników od wypadku dla Galicji i Bukowiny.

Z Dyrekcji poczty. Z dniem 16 b. m. wejdzie w życie urząd pocztowy w Nuszczu (powiat Złoczów) ze zwykłym zakresem czynności. Okręg doręczeń tego urzędu stanowić będą gminy i obszary dworskie: Nuszcze z mogiłką, Perepilniki z folwarkiem, Iwaczów z Dworzyskami i Krahów. Urząd ten otrzyma połączenie ze siecią pocztową, za pomocą dziennie jednorazowej poczty pieszej pomiędzy Nuszczem a urzędem pocztowym w Płuchowie.

Rycerze bata. Do najdotkliwszych plag Lwowa należą nasi dorożkarze. Dość spojrzeć nieraz na zewnętrzny wygląd jednokonnej dryndy, żeby stracić odwagę do powierzenia jej swojej osoby. O koniach, tych istnych męczennikach dzikości dorożkarskiej, litość bierze wspominać. Dodajmy do tego znany, gburowaty sposób obejścia się tych *„rycerzy bata“*, a będziemy mieli skończony obraz prawdziwej nędzy galicyjskiej.

Istnieją wprawdzie surowe nawet przepisy policyjne, dotyczące procederu dorożkarskiego, nie wątpimy, że organa nadzorujące postępują z panami automedonami z całą surowością, lecz zachodzą wypadki, gdzie policja nie może dać mu uczuć swej władzy, ponieważ nie każdemu z publiczności chce się wodzić po inspekcjach lub komisarjatach i tam szukać zadośćuczynienia.

Ale złe istnieje i grasuje bezkarnie. Przytoczymy kilka przykładów jak ci *„rycerze bata“* pojmują swoje obowiązki względem publiczności a to wystarczy na udowodnienie naszego twierdzenia.

Dorożkarz nr. 174 otrzymał od dra M. 1 złr. 20 ct. jako z góry zapłaconą należytość za jazdę na kolej, lecz pan *„rycerz bata“* nie tylko, że nie odwiózł dra M. na kolej, lecz zapomniał całkiem o zwróceniu mu 1 złr. 20 ct.

Hrabina Ol... wsiadła przy ul. Kościuszki do jednokonki nr. 54 i kazała się zawieść na Kastelówkę. Dorożkarz zażądał jednego guldena, wzbraniając się jechać z powrotem, jeżeli nie otrzyma żądanej kwoty. Cóż pozostawało pani Ol... dla której droga pieszo była niemożliwą? Zapłaciła guldena i pocieszyła się tem, że dorożkarz nie wymagał więcej.

Zdarzają się i takie wypadki, że pan dorożkarz zapomina złożyć w policji zgubionego przez podróżnego w dorożce przedmiotu wartościowego i dopiero sprytowi ajenta policyjnego zawdzięcza poszkodowany zwrot zguby.

Na wołowej skórze nie spisałby nadużyć tych panów.

Nie żądamy wiele, ale mamy prawo domagać się obrony przed wyzyskiem i grubiańskiem traktowaniem i dlatego wnosimy korne prośby do Dyrekcji policji, żeby energiczniej nieco wzięła się do *„rycerzy bata“* i jeżeli nie namową to innemi argumentami, jakie jej służą do rozporządzenia, starała się tym jegomościom przemówić do przekonania i *rozumu*.

Fałszywy alarm. Wczoraj zaalarmowano z wieży obserwacyjnej ratuszowej naszą straż pożarną, że pali się przy ulicy Sykstuskiej. Oddział rekognoscyjny straży pożarnej wyruszył węgierką na miejsce pożaru, gdzie przekonał się, że wrzekomy pożar jest tylko złudzeniem, blacharze bowiem naprawiający dach palili w roboczych kuchenkach węgle potrzebne do zagrzania kolb pomocniczych przy cynkowaniu. Ostrożność ta i pośpiech w stawieniu się na miejscu zagrożonem świadczy chlubnie o naszej straży pożarnej i o jej zasłużonym naczelniku.

IV. Lista składkowa na pomnik Aleksandra hr. Fredry, mający stanąć we Lwowie, dnia 20 czerwca 1893 jako w 100-letnią rocznicę jego urodzin.

(Dokończenie).

Z listy Józefa Soroczyńskiego z Kut: A. Przybyłowski 2 złr., Zyg. Gawłowski, M. Schloss, J. Soroczyński, Dąbrowski i Muck, ks. J. Moszoro, ks. Jan Smagowicz po 1 złr., Wł. Piotrowski, J. Kniaź po 50 ct., razem 9 złr.; z listy Dra Augusta Balasitsa: Dr. Balasits 5 złr., N. N. 2 złr., Dr. Kalina, R. Pilat, Dr. Fabian, Szaraniewicz, Czerkawski, Radziszewski, Kruczkiewicz, Niemiłowicz, Dunikowski, Janowicz, Starzyński, A. Raciborski, Abraham, Gryziecki, Puzyna, N. N. i N. N. po 1 złr. razem 24 złr.; z listy B. Żardeckiego z Łańcuta: hr. Roman Potocki 5 złr., Zdzisław Wolski i B. Żardecki po 1 złr. razam 7 złr.; z listy Jana Majkowskiego z Oświęcima: Antoni Polaczek, J. Majkowski, Markus Schmelz i Dr. G. Nowak po 2 złr. razem 8 złr.; Dr. Bobin z dzieł Fredry 100 złr.; Stefan hr. Fredro 50 złr.; Jerzy hr. Borkowski 50 złr.; Bank zaliczkowy we Lwowie 25 złr.; Kasa oszczędności miasta Krakowa 100 złr.; z listy Dra Władysława Zajączkowskiego we Lwowie: Dr. Zajączkowski, Mieczysław Łazarski po 5 złr., Obarski 2 złr., J. Rychter, Niementowski, Thullie, Bizani, Franke, Maryniak, Bykowski, Niedźwiecki, Zacharjewicz, Dr. N., Br. Pawlewski, Dzieślewski, Gostkowski, Dr. Max, Dr. Roiński, Dr. Górecki, Göbel i Demianowski po 1 złr. razem 30 złr.; z listy Antoniego Teodorowicza z Żukowa: Antoni Szadbej, Antoni Agopsowicz, Mikołaj Krzysztofowicz, K. Mikołajewicz, I. K., Ant. Theodorowicz po 5 złr., Kazimierz i Stanisław Bohdanowiczowie, X. Y., M. Astan, Eug. Krzysztofowicz, K. Passakas po 3 złr., A., H. S. po 2 złr., Simonowicz Stefan, Bohdanowiczówna, N., J. C., J. Muburg po 1 złr., razem 59 złr.; z listy M. Jawornickiego z Krakowa: Ludwik Szumańczowski 10 złr., Marceli Jawornicki 20 złr., J. Olszański z Podwołoczysk, dochód z wieczorku w Podwołoczyskach 31 złr. 60 ct.; z litty Antoniego Iwańskiego w Rymanowie 9 złr. 70 ct.; z listy Marji Zagórskiej: M. Zagórska 2 złr., St. Zagórski, Karol Rawez, L. M., Dr. Paweł Dąbrowski po 1 złr., razem 6 złr.; z listy Józefa Czaczka z podwołoczysk 4 złr. 84 ct.; z odczytu Władysława Bełzy 101 złr. 57 ct., z przedstawienia artysty Władysł. Woleńskiego 102 złr., z przedstawienia amatorskiego Wł. Terenkoczy 30 złr. 63 ct.)te trzy pozycje za pośrednictwem hr. M. Dzieduszyckiego w Samborze). — Razem zebranych dotąd 3661 złr. 88 ct.

Wystawa bydła odbyła się onegdaj w Zarszynie, gdzie się znajduje subwencjonowana obora p. Wiktora, właściciela Zarszyna. Obywatelstwo powiatów sanockiego, krośnieńskiego i brzozowskiego zjechało się licznie na tę wystawę.

Stypendjum. Komitet zarządzający fundacją stypendyjną mieszkańców powiatu podhajeckiego imienia arcyksiężniczki Gizeli, nadał stypendjum w rocznej kwocie 40 złr. Józefowi Wolańskiemu, uczniowi 4 klasy szkoły ludowej w Podhajcach.

Towarzystwo politechniczne lwowskie urządziło w dniu 4 b. m. wycieczkę do fabryki sukna p. Knauera w Glinnej. W wycieczce tej wzięło udział 30 członków pod przewodnictwem swego prezesa, p. profesora Frankego. Z całem uznaniem wyrażali się wycieczkowcy o prawidłowem i racjonalnem prowadzeniu tej pierwszej fabryki tego rodzaju w Galicji wschodniej i z wielkiem zajęciem badali wszystkie szczegóły jej urządzenia. Pan Knauer, sam technik z zawodu, urządził swoją fabrykę z uwzględnieniem najnowszych wynalazków z dziedziny mechaniki i sam objął nad nią kierownictwo techniczne. Fabryka wyrabia na razie grubsze rzeczy jak koce, dery, kołdry i t. p. a używa do tego wełny, pochodzącej z krajowych owczarń, przeważnie z dóbr hr. Siemińskiego. Pan Knauer rozpoczął rzecz na średnią skalę i nie rzucając się zbyt ryzykownie, będzie rozszerzał fabrykę w miarę potrzeby także na lepsze wyroby. Obok fabryki sukna urządził p. Knauer także mleczne gospodarstwo w sposób postępowy z zastosowaniem specjalnych maszyn i przyrządów.

Konkursy.

Wakują posady:

Rzeczywistego nauczyciela zawodów budowlanych (inżyniera budownictwa) we Lwowie przy szkole przemysłowej z płacą roczną 1200 złr. i dodatkiem 300 złr.

Suplenta rysunków odręcznych przy tejże szkole z płacą 720 złr. Podania do dyrekcji szkoły przemysłowej do 20 b. m.

Mianowania.

Krajowa Dyrekcja skarbu zamianowała prowizorycznego zarządcę cłowego Józefa Pfütznera, zarządcą cłowym w IX. klasy rangi.

Nadprokurator Państwa zamianował sekundarjusza szpitala powszechnego dra Edwarda Mukowicza. sekundarjuszem przy zakładzie kary we Lwowie.

Sprawozdanie tygodniowe

Izby handlowej i przemysłowej

o cenach produktów i zboża

we Lwowie, od 25 czerwca do 2 lipca 1892 r.

(bez opłaty akcyzowej).

Zboża:

Pszenica 9·05—9·45. Żyto 8·15—8·40. Jęczmień browarny 7·25—7·50. Jęczmień pastewny 6·60—7·5. Owies 6·70—7·05. Hreczka 9·50—10·50. Kukurydza zeszłoroczna 6·00 do 6·25. Kukurydza nowa 5·75—6·10. Proso 0·00—0·00.

Zboża strączkowe:

Groch do gotowania 8·50—9·25. Groch pastewny 6·50—925. Soczewica 0·00—0·00. Fasola 0·00—0·00. Bobik 6·50—7·00. Wyka 4·50—5·50.

Nasiona:

Koniczyna 40·00—50·00. Tymotka 00·00 do 00·00. Anyż rosyjski 27·00—28·00. Anyż płaski 29·00—50·00. Kminek 20·00—21·00.

Nasiona olejne:

Rzepak zimowy 10·00—10·50. Rzepak letni nowy 9·50—9·75. Rzepak zimowy 0·00 do 0·00. Rzepik letni 0·00—0·00. Lnianka 8·25 do 8·50. Nasienie lniane 10·75—11·25. Nasienie konopne 0·00—0·00.

Produkty:

Chmiel 80·00—107·00. Spirytus 10.000 (Literpercent), gotowy kontyngentowany z podatkiem konsumcyjnym 51·35—51·60.

Wiadomości giełdowe.

Lwów dnia 8 lipca 1892. (Z Izby handlowej i przemysłowej).

I. Akcje za sztukę.

	płacą	żądają
Kolei galic. Kar. Lud. po 200 złr. m. k.	213·—	216·—
Kolei Lwów.-Czern.-Jassy po 200 złr. w. a. w srebrze	242·—	245·—
Banku hypot. galic. po 200 złr. w. a.	324·—	330·—
Banku kredyt. galic. po 200 złr. w. a.	—·—	211·—

II. Listy zastawne za 100 złr.

Banku hypot. gal. 5% w. a. los. w 40 l.	101·—	101·70
„ „ „ 5% „ wylosowal. z 10% prem.	107·50	108·20
Banku hyp. gal. 4½% w. a. los. w 50 l.	98·25	98·95
Banku kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	98·50	99·20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (1 emisja)	96·80	97·50
„ „ „ „ 4% los. w 41½ l.	95·10	95·80
„ „ „ „ 4½% los. w 52 l.	99·40	100·10
„ „ „ „ 4% los. w 56 l.	94·70	95·40

III. Listy dłużne za 100 złr.

Gal. Zakł. kred. w likwidacji: (dawn. 6%) 3% w. a.	60·—	62·—
(dawn. 5%) 2½% w. a.	53·—	55·—
Ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicji i Bukowiny w likwidacji 6% w. a. los. w 15 lat	50·—	—·—

IV. Obligi za 100 złr.

Indemnizacyjne galic. 5% m. k.	104·70	105·40
Galic. fund. propinacyjnego 4% w. a.	94·—	94·70
Bukow. fund. propinacyjnego 5% w. a.	100·50	101·20
Komun. Banku kraj. 5% w. a. II. Em.	101·—	101·70
Pożyczki kraj. 6% w. a.	104·50	—·—
„ „ 4½% w. a.	97·60	98·30
„ „ 4% w. a.	91·40	92·10
Kom. Banku kraj. 5% w. a. I. Em.	—·—	—·—

V. Losy.

Miasta Krakowa	22·50	24·50
Miasta Stanisławowa	29·50	32·50

VI. Monety.

Dukat cesarski	5·62	5·72
Napoleond'or	9·46	9·56
Pół imperjał	9·65	—·—
Rubel rosyjski srebrny	1·21	1·31
„ „ papierowy	1.17	1·19
100 marek niemieckich	58·35	58·95

Pamiątki, zbiory i osobliwości Lwowa.

Muzeum Zakładu narodowego imienia Ossolińskich otwarte we wtorek i piątek od godziny 10-tej do 1-szej przed południem i od 3-ciej do 5-tej po południu. Wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie w ratuszu, otwarte codziennie od godziny 9-tej do 1-szej i od 3-ciej do 6-tej. Wstęp w poniedziałek 50 ct., w inne dni tygodnia 20 ct. W niedzielę otwarte od 10-tej do 1-szej. Wstęp wolny.

Muzeum imienia Dzieduszyckich, przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10-tej do 11-tej, w środę i sobotę od godziny 11-tej do 3-ciej. — Wstęp wolny.

Biblioteka uniwersytecka otwarta codziennie z wyjątkiem dni feryalnych.

Nadesłane.

(Rubryka Nadesłane nie pochodzi od redakcji, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje).

Ruch pociągów kolejowych

ważny od dnia 1. Maja 1892 — według zegaru lwowskiego.

	Pociąg pospieszny		osobowy			mięsz.
Przychodzą do Lwowa:						
Z Krakowa	6.01	2.50	9.01	6.46	9.32	.
Z Muszyny - Krynicy via Tarnow	.	.	9.01	.	.	.
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny)	.	2.57	9.10	7.21	.	.
Z Podwołoczysk i Brodów na dworzec Podzamcze	.	2.45	9.17	6.53	.	.
Z Suczawy	10.09	.	7.56	1.42	7.06	.
Z Kimpolunga	10.09	.	7.56	.		.
Z Radowiec	10.09	.	7.56	.	7.06	.
Z Hliboki	10.09	.	.	.	7.06	
Z Nowosielicy	.	.	7.56	.	7.06	.
Z Słobody rungurskiej	10.09	.	.	1.42	7.06	.
Z Husiatyna via Halicz	10.09	.	.	1.42	.	.
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	.	.	9.16	2.35	.	.
Z Suchej, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	.	.	9.16	.	.	.
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	.	.	.	.	1.41	.
Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja	.	.	9.16	.	1.41	.
Z Sokala i Bełzca	.	.	.	.	.	4.48
Z Sokala i Rawy ruskiej	.	.	.	.	.	8.32
Odchodzą ze Lwowa:						
Do Krakowa	10.41	3.07	5.26	11.01	7.56	.
Do Muszyny - Krynicy via Tarnów	.	.	.	.	7.56	.
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	2.58	.	9.41	10.26	.	
Do Podwołoczysk i Brodów (z Podzamcza)	3.10	.	10.02	10.52	.	.
Do Suczawy	6.36	.	9.56	3.22	10.56	.
Do Husiatyna via Halicz	6.36	.	.	3.22	.	.
Do Słobody rungurskiej	6.36	.	9.56	3.22	10.56	
Do Nowosielicy	6.36	.	9.56	.	10.56	.
Do Hliboki	6.36	.	9.56	.	.	.
Do Radowiec	6.36	.	9.56	.	10.56	.
Do Kimpolunga	6.36	.	.	3.22	.	.
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchej	.	.	6.16	10.21	7.41	.
Do Stryja i Stanisławowa	.	.	.	10.21	7.41	.
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miszkolcza i Pesztu	.	.	6.16	.	7.41	.
Do Bełzca i Sokala	.	.	.	.	.	9.51
Do Sokala i Rawy ruskiej	.	.	.	.	.	7.36

Uwaga. Godziny podkreślone linijką oznaczają porę nocną od godziny 6-tej wieczorem do godziny 5-tej minut 59 rano.

Wystawa nieustająca

Wyrobów stolarskich, tapicerskich i tokarskich Związku Stolarzy krakowskich

przy ulicy Florjańskiej l. 57 (w pobliżu bramy)

poleca

Wielki wybór mebli własnego wyrobu do salonów, pokoi sypialnych i jadalnych, buduarów, gabinetów, bibliotek i t. d.

Podejmujemy się wszelkich **urządzeń apartamentów, od najwykwintniejszych do zupełnie skromnych umeblowań**, również przyjmuje się wszelkie zamówienia i reparacje na roboty stolarskie, tapicerskie i tokarskie.

Pokrycia meblowe z fabryk krajowych i zagranicznych. — Wielki wybór **mebli bambusowych** z pierwszej krajowej fabryki w Wiśniczu wyłącznie tylko u nas na składzie. — Wszelkie wyroby **mebli giętych wyplatanych**, również fabrykacji tutejszej.

Przez powiększenie obecnej wystawy, składającej się z parteru i pierwszego piętra, mamy duży wybór mebli i umeblowań zupełnie wykończonych, tak że wszelkie zamówione rzeczy na czas oznaczony dostarczone być mogą.

Za dokładne wykonanie udziela się gwarancję.

Ceny nader przystępne.

Ciesząc się już dotąd licznemi uznaniami ze strony Szanownej Publiczności, polecamy się i mamy nadzieję, iż i nadal P. T. Publiczność poprze nasze usiłowania.

Zarząd.

Na obecny sezon. — Na obecny sezon.

Bardzo ważne

na sezon wiosenny i letni.

Wielki skład sukna, kortów i kamgarnów

zagranicznych i krajowych

w nowo otwartym magazynie

Franciszka Cużydło

w Krakowie, Sukiennice 27,

(od strony ratusza).

Ceny fabryczne.

Browar Tenczyński,

założony w roku 1857,

poleca wyśmienite gatunki swych piw.

W beczkach i butelkach. — W beczkach i butelkach.

Piwo Bawar
Piwo Marcowe
Piwo Leżak
Porter Krajowy

Wyborna jakość. Wysoka zdrowotność.

Ceny nizkie.

Piwa nasze nie ustępują tak pod względem czystości wyrobu, jakoteż wybornego smaku najpierwszym markom zagranicznym. Wysyłka na prowincję szybko i dokładnie. Odstawa w Krakowie bezpłatnie do domu.

Reprezentacja Browaru

w Krakowie, przy ulicy Jagiellońskiej l. 5, obok teatru.

Największy handel

MASZYN do SZYCIA

nietylko w kraju, ale i w całej Austrji,

13 **wybór z 12-tu fabryk,**

ręczne Singera po 28, 36, 40, 48 złr., nożne Singera po 30, 42, 50, 65 złr., ratami po 4 złr. miesięcznie, gotówką 10% taniej

Józef Iwanicki,

Lwów, Hotel Żorża — Kraków, Rynek l. 25.

Kres wszelkiej niefachowej konkurencji!

POŚCIEL

własnego wyrobu.

Kołdry

szyte

na bawełnie i owczej wełnie po złr. 4·50, 5, 6, 8, 10 i wyżej.

Materace włosienne

i z morskiej rośliny

po złr. 8, 9, 14, 16, 20 w każdej cenie do 30 złr.

Gotowe prześcieradła, poszewki i poduszki, wkładki sprężynowe, siatki druciane do łóżek i sienniki

10

w największym wyborze poleca

jedyny we Lwowie specjalny skład i pracownia pościeli

Józef Schuster

Lwów, ulica Kopernika l. 7.

Przerabianie i pokrycie starych kołder i materaców przyjmuje się.

Gdy mi potrzeba inserować

w dziennikach lwowskich i innych krajowych jako też w zagranicznych, to załatwiam to zawsze najtaniej przez

Centralne Biuro Ogłoszeń

Lwów, ulica Kopernika 11.

Słuchacz filozofii,

doświadczony pedagog (lat 27), posiadający język niemiecki i francuski, szuka lekcji na wsi. — Zgłoszenia pod literami **K. W.** Hotel Europejski, Lwów.

40 4—6

INSERATY do wszystkich dzienników w kraju i za granicą — przyjmuje i ekspedjuje

po cenach najniższych

Centralne Bióro Ogłoszeń

Lwów, ulica Kopernika 11.

!!! Ważne do przeczytania !!!

Dyrekcja Towarzystwa tkaczy, założonego w roku 1882 pod wezwaniem św. Sylwestra w **Korczynie** obok Krosna, poleca P. T. Publiczności ze swego składu wyroby czysto lniane, jak:

Płótna białe webowe, płótna białe grubsze, płótna prześcieradłowe, (wymienione gatunki płócien są apretowane lub po swojsku bielone), płótna półbielone i szare, drelichy szare i kolorowe, dymki zwykłe i adamaszkowe, ręczniki lniane białe, szare, adamaszkowe i kąpielowe włochate, obrusy ze serwetami białe, adamaszkowe, obrusy ze serwetami kolorowe, fartuszki, ścierki i t. p. w zakres tkactwa wchodzące wyroby po umiarkowanych cenach.

Pod powyższym adresem upraszа się o żądanie próbek z cennikiem, które się wysyła franco.

Z głębokim szacunkiem

Dyrekcja.

Julian Kurkiewicz

100 Biletów wizytowych 65 ct. — 100 Biletów wizytowych 65 ct

KRAKÓW, Mały Rynek, obok kościoła św. Barbary,

poleca swój obficie zaopatrzony

skład artykułów religijnych, papieru, materjałów piśmiennych, albumów, wyrobów skórkowych itp. **Na egzamina:** Książki do nabożeństwa polskie i niemieckie, od najskromniejszych do najefektowniejszych począwszy od **15** ct. **Na pamiątkę I-szej komunji św.** Obrazki najrozmaitsze, medaliki srebrne itp. **Koronki i różańce** z granatków, ametystów, malachitów, perłowej masy na łańcuszkach srebrnych i posrebrzanych, kościane, jerozolimskie, kokosowe, szklane, z drzewa w orzeszkach metalowych, kokosowych, kościanych itp. **Pasyjki** do wieszania i postawienia, niklowe, metalowe, kościane i inne. **Ramki do fotografii i obrazków** złocone, niklowe, brązowe, mosiężne, oksydowane, drewniane, rzeźbione i patyczkowe, do postawienia i powieszenia od 6 ct

Papier listowy w wielkim wyborze w kasetkach po 100 sztuk od 28 ct., do najwykwintniejszych. Przyjmuje się obrazy do oprawy i passepartout. Zamówienia z prowincji uskutecznia się odwrotną pocztą.

Centralne Biuro Sprawunków dla Prowincyi

we Lwowie, Kopernika 11, — Telefon nr. 225,

Adres telegramu: „Bióro sprawunków".

Bióro Sprawunków uskutecznia wszelkie zamówienia tak do użytku domowego gospodarstwa jak handlu i przemysłu bezzwłocznie, ściśle, pewnie i odpowiednio do wyrażonych życzeń, z najlepszych źródeł miejscowych krajowych i zagranicznych, po cenach możliwie najniższych. — Przesyłkę towarów uskutecznia się tylko za pobraniem. — Jako prowizję policza się 5%. — Za opakowanie

17 policza się po cenie kosztów własnych.

M. Beyer i Spółka

Kraków, Sukiennice, Nr. 12, 13, 14,

naprzeciw kościoła N. P. Marji.

FABRYCZNY SKŁAD Płócien i Bielizny

gotowej: męzkiej, damskiej i dziecinnej, oraz bielizny stołowej białej i kolorowej,

Chustek białych i kolorowych z fabryk krajowych i zagranicznych,

Główny skład bielizny normalnej trykotowej Prof. Dra Gustawa Jaegera i wszelkich wyrobów trykotowych w jedwabiu, wełnie i bawełnie,

Pończoch damskich i dziecinnych i skarpetek męzkich.

Na sezon letni otrzymali wielki wybór **bluzek** satynowych, wełnianych i jedwabnych.

Parasolki damskie od słońca oraz parasole od deszczu, od najtańszych do najelegantszych.

Całe wyprawy ślubne są gotowe na składzie.

Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się odwrotną pocztą.

NA OBECNY SEZON.

Pierwszorzędna polska fabryka specjalnych rękawiczek.

Antoni M. Mirkiewicz

w Krakowie,

Filja: ulica Grodzka nr. 31. Fabryka: ulica Mostowa nr. 4.

Poleca zawsze w wielkim wyborze:

Magazyn rękawiczek specjalnych glacé, duńskich, jelonkowych, uniformowych, jedwabnych, nicianych. Bandaże rupturowe, paski damskie, podwiązki, torebki podróżne, portmonetki, mydełka. Wielki wybór krawatek, szelek gumowych i różnych potrzeb rękawiczniczych. Pantofelki pokojowe, pantofelki do gimnastyki i paski gimnastyczne, rękawice do szermierki. Wykonuje pranie rękawiczek bardzo szybko i tanio po 10 ct. od pary. Dla pp. Kupców firma dostarcza hurtownie w wielkim wyborze po cenach fabrycznych.

Najdawniejsza i notorycznie najlepsza

ŁAŹNIA PAROWA

we Lwowie,

przy ulicy Żółkiewskiej pod l. 40

została *po nader starannej restauracji* napowrót do użytku Szanownej Publiczności oddana.

W nowym magazynie

MEBLI

W KRAKOWIE, przy ulicy Wiślnej Nr. 3.

Wielki wybór mebli,

z własnych pracowni dostarczony,

LUDWIKA CHOMIAKA i WŁADYSŁAWA DUVALA

tapicera. — **stolarza.**

Zaletą wyrobów tapicerskich przedewszystkiem jest w najlepszym gatunku materjał użyty i z elegancją gustowne odrobienie.

Wyroby stolarskie pszodować mogą jako pewne z suchego i zdrowego materjału zrobione, jako gustowne i stylowo ujęte.

Ceny bardzo nizkie.

Najświeższe żurnale lub własne rysunki przedkładamy. Za sumienne wykonanie ręczymy. Polecamy antyki na składzie i przyjmujemy takowe w komis.

Ludwik Chomiak, Tapicer. — **Władysław Duval, Stolarz.**

Dębów 3.300

41 **Sosien 622,** 4—6

materjał eksportowy najlepszej jakości,

jest na sprzedaż

w **Dalniczu**, majątku oddalonym o 3 godziny drogi od Lwowa.

Prócz tego jest na sprzedaż **100 morgów lasu** rębnego mięszanego.

Zgłaszać się pod adresem:

Adam Obertyński w Nowem siole ostatnia poczta **Kulików.**

Rządzca dóbr

teoretycznie i praktycznie wykształcony, z kilkoletnią praktyką, w każdej gałęzi gospodarstwa kompetentny, poszukuje odpowiedniej posady do samoistnego zarządu dóbr w większym majątku. — Na żądanie może złożyć kaucję.

Zgłoszenia do L. 1563 Centralne Biuro Ogłoszeń, Lwów, Kopernika l. 11.

2—3

Handel herbaty chińsko-rosyjskiej

EDMUNDA RIEDŁA

we Lwowie, plac Marjacki l. 10,

poleca zbioru majowego:

		złr.
1/2 Kg	Congo	1·60
„	Souchong czarna	2·—
„	zbiór majowy	3·—
„	Kaisow	4·—
„	Melange de Londres	4·—
„	Pecco	3·—
„	Karawanowa	4·—
„	„ najprzedniejsza	6·—
„	Gumpow perłowa	3·—
„	„ przednia	4·—

Wysiewki herbaciane 1/2 Kg złr. 1·30. — Wysiewki z najlepszej herbaty 1/2 Kg złr. 1·60.

Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą.

Opakowanie nie liczy się.

Teatry amatorskie

wydania **Józefa Blizińskiego.**

1. *Broń niewieścia,* komedja w 1 akcie . . . . . 30 ct
2. *Za pozwoleniem łaskawa pani,* komedja w 1 akcie 40 „
3. *Łapka na myszy,* komedja w 1 akcie . . . . . 30 „
4. *Partja pikiety,* komedja w 1 akcie . . . . . 40 „
5. *Takie wszystkie,* komedja w 1 akcie . . . . . 30 „
6. *Monogram,* krotochwila w 1 akcie . . . . . 40 „
7. *U doktora,* fraszka sceniczna w 1 akcie . . . . 40 „
8. *Promyk słońca,* komedja w 1 akcie . . . . . 40 „
9. *Kartka wycięta,* komedja w 1 akcie . . . . . 40 „
10. *Jam bogaty,* komedja w 1 akcie; pod prasą.

Są do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w kraju i za granicą, lub wprost u wydawcy

Kraków, ulica Karmelicka liczba 15, I. piętro.

Kronika krakowska.

Kalendarzyk zabaw i zebrań publicznych.

Sobota 9 lipca.

O godzinie 11-tej przed południem wystawa szkolna okręgu krakowskiego zamiejskiego w salach seminarjum nauczycielskiego żeńskiego.

O godzinie 4 po południu koncert muzyki wojskowej i przedstawienie w parku krakowskim.

O godzinie w pół do 8 wieczorem przedstawienie operetki lwowskiej w miejscowym teatrze: „Żydówka“ (opera).

Niedziela 10 lipca.

O godzinie 10-tej rano walne zgromadzenie Czechów w sali Józefa przy moście Podgórskim.

O godzinie 11-tej przed południem wystawa szkolna okręgu krakowskiego zamiejskiego w salach seminarjum nauczycielskiego żeńskiego.

O godzinie 4 po połdniu wielki festyn w parku dra Jordana na rzecz „Macierzy szląskiej.

O godzinie 4 po południu koncert muzyki wojskowej w ogrodzie Strzeleckim.

O godzinie 4 po połdniu koncert muzyki wojskowej i przedstawienie w parku krakowskim.

O godzinie w pół do 8 wieczorem przedstawienie operetki lwowskiej w miejscowym teatrze: „Ptasznik z Tyrolu“ Zellera.

Jutro wyjdzie illustrowany numer „Kurjera Polskiego w objętości 10 kolumn i sprzedawany będzie w Administracji po 20 ct.

P. Marjan Gawalewicz. W dniu wczorajszym opuścił Kraków udając się z powrotem do Warszawy.

Z Akademii Umiejętności. Wydział historyczno-filozoficzny odbędzie posiedzenie dnia 11 lipca w poniedziałek o godzinie 6 wieczorem z następującym porządkiem dziennym: 1) Prof. dr. Wł. Abraham: Legacja Gentilisa i jej znaczenie dla Polski. 2) Dr. St. Krzyżanowski: Studja nad początkami dyplomatyki polskiej.

Poczem odbędzie się posiedzenie ściślejsze.

Zmiana programu. W zapowiedzianym na jutro festynie w Parku dra Jordana na rzecz Macierzy śląskiej zamiast proponowanej loterji fantowej, odbędzie się sprzedaż malowideł na drzewie, kamieniu, płótnie, atłasie itd., wykonanych przez kandydatki seminarjum żeńskiego. Połowa dochodu ze sprzedaży przeznaczoną jest na Macierz, zajmą się nią nadobne Ślązaczki. Podczas festynu przygrywać będzie na zmianę „Harmonia“ z wojskową muzyką.

Z teatru Dziś po raz pierwszy w tym sezonie afisz teatralny zapowiada „Żydówkę“ Halevy'ego. Główne partje spoczywają w rękach pani Kasprowiczowej, panów: Jerzyny, Zegarkowskiego i Laskowskiego. Jutro po raz dwunasty: „Ptasznik z Tyrolu“.

Z dyrekcji ruchu kolei państwowych. Przy losowaniu 4½% obligacyj kolei Karola Ludwika emisji z roku 1881, które w myśl ustawy z dnia 25 listopada 1891, d. u. p. nr. 164 na rachunek c. k. rządu przeszły, zostały wszystkie te obligacje w obecności dwóch c. k. notarjuszów do opłaty z dniem 1 stycznia 1893 roku wylosowane. Wypłata tych obligacyj nastąpi od dnia 1 stycznia 1893 r. przez główną kasę c. k. generalnej dyrekcji austr. kolei państwowych i przez bank związkowy we Wiedniu jakoteż we Lwowie, Berlinie, Wrocławiu, Hamburgu, Lipsku, Monachium, Sztutgardzie i Frankfurcie n/M. w pełnej wartości w rzeczywistej monecie srebrnej a. w. przyczem równocześnie przypadające 4½% odsetki za czas od 1 lipca 1892 do 1 stycznia 1893 r. posiadaczom obligacyj wypłacone zostaną.

Obligacje te muszą być zaopatrzone w kupony płatne w dnin 1 stycznia 1893 i późniejsze, gdyż w przeciwnym razie wartość brakujących kuponów od kapitału do wypłaty przypadającego ściągniętą będzie.

Towarzystwu utworzonemu z banku związkowego we Wiedniu, z firmy Mendelsohn i spółka w Berlinie, z niemieckiego banku efektów i weksli w Frankfurcie n/M. i z firmy Braci Bethmann tamże, dalej z północnego banku niemieckiego w Hamburgu, które pożyczkę 4% byłej kolei Karola Ludwika w nominalnej wartości 75,000.000 a. w. w srebrze na siebie przyjęło, przysługuje prawo, właścicielom wylosowanych 4½% obligacyj ofe rować zamianę tychże na obligacje 4% kolei Karola Ludwika, wolne od podatku, wydane na podstawie ustawy z dnia 22 marca 1890 roku, a w myśl ustawy z dnia 25 listopada 1891 r., d. u. p. nr. 164 na rachunek c. k rządu do wypłaty przyjętych“.

Loterja. Wszystkie kantory loteryjne w Krakowie są w posiadaniu żydów, dopuszczających się rozmaitych nadużyć. Od każdej bowiem sumy wygranej odtrącają dla siebie 10% i więcej, (pomimo, że już Skarb Państwa każe sobie płacić 15% od wygranej). Jeżeli kto „śmielszej natury“ zapyta się pana Djamenta lub Skowronka, dlaczego mu odtrąca tak wiele, kantorzysta odpowiada na to: niech pan czeka 14 dni, to się panu zapłaci bez odtrącenia. Jest to czysty wybieg, bo kantor tyle pieniędzy ze stawek posiada, żeby mógł natychmiast wypłacić, jak się to dzieje w Wiedniu, w katolickich kantorach. Mówimy tutaj tylko o mniejszych wygranych, gdyż większe nadzwyczaj rzadko się przytrafiają, a w takim razie oczekiwanie na wypłatę jest w zupełności wytłumaczone. Panowie żydzi, właściciele kantorów, nawet w wypadkach, jak to się zdarzyło niedawno na loterji berneńskiej, gdzie listy stawek nie doszły, potrafili z całą... swobodą odtrącać sobie 10% od pieniędzy złożonych. Wyzyskiwanie tego rodzaju powinno nie być tolerowane na przyszłość, a dyrekcja skarbu powinna kontrolować skrupulatnie panów kantorzystów loteryjnych. Wynagrodzenia ich bowiem są doprawdy pozazdroszczenia godne. Od skarbu dostają 5% od sumy obrotowej. W Krakowie mamy kantorów 21, które mają obrotu przeciętnie do 27.000 złr. na miesiąc, t. j. na jeden kantor wypada 1300 złr.

Zakład leczniczo wychowawczy. Dr. Jan Kanty Regiec, lekarz tutejszy, oraz profesor wyższej szkoły realnej, otwiera z początkiem nowego roku szkolnego pensjonat leczniczo-wychowawczy w Krakowie. W mieście naszem, którego liczne zakłady naukowe gromadzą wielką ilość młodzieży, zakład taki jest bardzo potrzebny; bo wśród tej młodzieży znajduje się niestety wielu słabowitych, rekonwalescentów, lub wymagających ciągłego nadzoru lekarskiego z jakichbądź powodów. Dla wszystkich tych pobyt w pensjonacie lekarza pedagoga, może być bardzo zbawiennym, bo nastręczając im ustawiczną opiekę lekarską, daje zarazem możność dalszego, odpowiedniego kształcenia się. Nowopowstającemu zakładowi życzymy najlepszego powodzenia.

Gmina Ludwinów, położona po drugiej stronie Wisły, naprzeciw Skałki, pod względem sanitarnym znajduje się w opłakanym stanie, wołającym o gwałtowne zaradzenie. Dzięki bowiem spółce żydowsko-krakowskiej, która przez zakupienie gruntów na zaprowadzenie ulic i po zbronowaniu ich, przez to samo skasowała wszystkie ścieżki, uniemożliwiła spław wody deszczowej; zapanowało powietrze istnie epidemiczne. Dodajmy do tego garbarnię, znajdującą się w Ludwinowie, a doprawdy niewielkiej potrzeba fantazji, aby wyobrazić sobie, jaki w dnie upalne panuje tam zapach! Jeziora potworzone z wody płynącej z garbarni! — to wystarczy. Dziwić się tylko przychodzi obojętności na podobny stan gminy miejscowej. Wypadki chorób zakaźnych, które w ostatnich czasach nawiedziły Ludwinów, nie obudziły jednakowoż z uśpienia władzy odpowiedniej. Powyższą notatkę podajemy w ogólnym interesie — pragniemy po pierwsze zwrócić zapatrzone snać na... księżyc oczy członków władzy na właściwy punkt, — po drugie: niniejszem ostrzegamy wszystkich Krakowian i Podgórzan, żeby wszelkich wycieczek zamiejskich w okolicę Ludwinowa zaniechali, przynajmniej jak na teraz.

Sprostowanie We wczorajszej wzmiance z teatru mylnie wydrukowano „sława „Ptasznika“ zatrąca“, powinno być: słowa „Ptasznika“ zatrącają.

Samobójstwo czy zbrodnia? Znaleziono w dniu wczorajszym zwłoki pod Dąbiem, płynące po Beszczu, a jak się okazało zwłoki te były Jana Szafranka, właściciela realności na Półwsiu Zwierzynieckiem l. 54 i urzędnika kolei państwowej. Topielec miał na głowie rany, co nasuwa przypuszczenie, że na osobie Szafranka przed utopieniem popełniono zbrodnię morderstwa.

Składki: Złożono w naszej administracji dla N. żony budowniczego dotkniętego obłąkaniem od T. Z. cnt. 30.

Rocznice.

August II zebrawszy około 20 tysięcy Sasów i Polaków pod Hieronimem Lubomirskim i Adamem Sieniawskim, wyruszył z Krakowa, Karol XII zaś z 12 tysiącami Szwedów ciągnął od Warszawy. Obie armie spotkały się między Pinczowem i Kielcami pod Kliszowem Przyszło do bitwy *dnia 9 lipca 1702 roku*; obaj królowie okazali równą waleczność, ale Polacy usunęli się z pola bitwy, gdyż Polska przyjęła za zasadę, że Karol XII nie z nią, tylko z Augustem II jako z elektorem saskim wojnę toczy, Sasi zaś pierzchnęli i Karol XII został panem placu boju.

Kalendarz. Dziś: św. Anatalii i św. Zenona; jutro: św. Jana z Dukli, św. Amalii i siedmiu Braci śpiących.

Ostatnia poczta.

Rada państwa załatwia drobne reformy gospodarcze. Po krótkiej dyskusji przyjęto nowelę komisji przemysłowej w sprawie kas brackich omawiano również sprawę ochrony robotników zatrudnionych przy budowlach wiedeńskich.

8 b. m obradować będzie Izba nad sprawą wzmiankowanej ochrony i przyjmie do wiadomości sprawozdanie wspólnej komisji o dodatku drożyźnianym. Wspólna komisja wszystkimi głosami przeciwko dwom zgodziła się na uchwałę Izby panów, identyczną z wnioskiem rządowym, a ograniczającą dodatek drożyźniany do kwoty połowy miliona zlr.

W Poniedziałek 11 b. m. na porządku sprawa regulacji waluty, a więc przedewszystkiem referat Szczepanowskiego.

Około 23 b. m. Izba posłów przestanie obradować, jakkolwiek formalne zawieszenie sesji nastąpić będzie mogło po załatwieniu sprawy regulacji waluty przez Izbę panów. Przed rozjazdem członkowie obu Izb wybiorą delegację austrjacką. Sesja delegacyj przypada w przybliżeniu na 20 września b. r.

Corréspondence Nationale organ hr. Paryża odpowiada na list Ojca św. do biskupa z Grenobli, powołując się raz jeszcze na swobodę obywateli francuskich stanowienia o formie swojego rządu i t. p.

W wysłanej przez *Reichsanzeigera* depeszy do ks. Reuss czyta *Freisinnige Zeitung*, iż cesarz wyrzekł się Bismarcka na zawsze. Zresztą ks. Bismarck prowokował sam sprawę audjencji przenosząc miejsce ślubu syna do Wiednia

Norddeutsche Allgmeine Zeitung przeczy, jakoby Wilhelm II w skutku polemiki bismarckowskiej miał wcześniej powrócić z krajów północnych, lub też zwołać radę stanu.

Ostatnie depesze donoszą, iż wybrano dotychczas w Anglii 141 zachowawców, 19 liberalnych unionistów, 116 gladstończyków, 1 parnelitę 10 antyparnelitów. Gladstończycy zdobyli już 34 krzeseł. Ciekawy szczegół, iż poraz pierwszy podczas obecnych wyborów pojawili się kandydaci stronnictwa robotniczego. Z pomiędzy 27 kandydatów robotniczych tylko czterech za socjalistów można uważać, gdyż jak wiadomo, zasady socjalizmu w Anglii nader mało są rozpowszechnione. W samym Londynie ubiega się o mandat poselski pięciu kandydatów robotniczych i trzech socjalistów. Kandydatów robotniczych postawiły również Birmingham, Bradford, Hull, Newcastle, Middlesborough i Worcester. W hrabstwach tylko w Durham i Yorku (4 kandydatury) występują kandydaci robotnicy.

W Wales nie kandyduje żaden przedstawiciel robotników. W Szkocji Aberdeen i Glasgow (4 kandydatury) występują w szranki, jak niemniej hrabstwo Stirling, w Islandji wreszcie hrabstwo Down. Stuttgartska socjalno demokratyczna *Neue Zeit* wierzy tylko w powodzenie co najwyżej kandydatur Johna Burusa, Keina Hardie i Cunninghama Grahama.

Zresztą obu pierwszych wybrały już dzielnice londyńskie Battersea i South-Wortham. Burusa popierali gladstończycy, osobliwie lord Rosenberg — tak przynajmniej wie *Neue Zeit*.

Kein Hardie wyparł się frazeologii „wielkiego starca“, pobił wszakże przy *scrutinium* zachowawcę. — Graham kandyduje w zachodnim Glasgowie. W najbliższej sesji zatem na ławach Izby gminnej zasiędzie na razie kilku przedstawicieli warstwy robotniczej, z którymi złączą się prawdopodobnie radykałowie stronnictwa Gladstone'a, o ile są już wolni od przesądów manczesteryzmu.

TELEGRAMY.

Warszawa 8 lipca. *Polit. Corresp.* donosi: Gubernatorowie: kijowski, podolski i wołyński utrzymali bardzo wielką swobodę postępowania z obcymi poddanymi. Dyskrecjonalna władza gubernatorów odnosi się mianowicie do sprawy osiedlania się i emigrowania obcych poddanych. Powyższe rozporządzenie, które zaostrza system postępowania z cudzoziemcami, spowoduje prawdopodobnie tłumną emigrację obcych poddanych z Rosji.

Wiedeń 8 lipca. Program przedstawień polskich został ostatecznie ułożony. Akcja wszechstrona uchwalona. Przedstawień operowych w teatrze będzie pięć, koncertów dwa lub trzy.

Paryż 8 lipca. W Anamie zaprowadzono tracenie skazańców gilotyną.

W Cahors odsłonięto pomnik poety Marot, autora „Piekła“, i tłómacza psałterza.

Rzym 8 lutego. Liga francusko włoska przygotowuje wielkie demonstracje zbratania, zwrócone przeciw trójprzymierzu. Odbędą się mityngi w Tulonie, Marsylii, Aix-les-Bains i Bignoles; prezydować będą posłowie francuscy i włoscy Milleraud, Clovis Hugues, Hubberd, Cavalotti, Imbriani i inni.

Bern 8 lipca. Rząd związkowy rozesłał instrukcję do rządów kantonalnych względem zastosowania układów odnoszących się do wydawania zbrodniarzy.

Bukareszt 8 lipca. Dzienniki jątrzą ciągle przeciw Węgrom. Adeverul wywołał wzburzenie telegramem, iż w Peszcie zburzył lud gmach konsulatu rumuńskiego, że w całych Węgrzech sroży się wojna domowa. Rząd dementował depeszę, prokurator zażądał przedłożenia oryginału, lecz redakcja odmówiła i nie może być wcale, według istniejących ustaw, pociąganą do odpowiedzialności.

Marsylia 8 lipca. Z wielkim zapałem przyjęto tu pierwszy ładunek bawełny z Tonkinu z górą tysiąc balli.

Z Rady państwa.

Wiedeń 9 lipca. Izba deputowanych Rady państwa uchwaliła w trzeciem czytaniu ustawę o kasach brackich. Wnioski dotyczące ochrony robotników wiedeńskich zakładów komunikacyjnych przyjęto podług projektu komisji.

Wiedeń 9 lipca. Izba poselska Rady państwa uchwaliła 2 rezolucje w sprawie ochrony robotników przy wiedeńskich zakładach komunikacyjnych. Posiedzenie było bardzo ożywione. Chlumecky wystąpił ostro przeciwko Kaiserowi, stając w obronie godności Izby i parlamentu.

Wiedeń 9 lipca. W sprawie dodatku drożyźnianego składał sprawozdanie Izbie poselskiej dep. Plener imieniem mieszanej komisji. Na wniosek Beera Izba wbrew wnioskowi komisji, utrzymała swoją dwukrotnie powziętą uchwałę o udzieleniu 1 miliona zlr.

Następne posiedzenie Izby odbędzie się w poniedziałek. Na porządku dziennym rozprawy walutowe.

Wiedeń 9 lipca. Zjednoczona lewica naradzała się wczoraj wieczorem nad przedłożeniami walutowemi. Dzisiaj dalszy ciąg narad. W klubie konserwatywnych zapadła uchwała, aby w kwestji walutowej pozostawić członkom swobodę głosowania.

Mianowania i przeniesienia.

Wiedeń 9 lipca. Stanisław Królikowski mianowany zwyczajnym profesorem chirurgji weterynarskiej we Lwowie.

Wiedeń 9 lipca. Mianowani rzeczywistymi nauczycielami gimnazjalnymi następujący dotychczasowi zastępcy nauczyc.: Dr. Kazimierz Krotowski we Lwowie dla Podgórza, Witold Barewicz we Lwowie dla Drohobycza, Józef Batycki w Przemyślu dla Stanisławowa, Jan Biela w Krakowie dla Drohobycza, dr. Jan Chrapek w Jaśle dla Złoczowa, Tadeusz Cwojdzyński w Bochni dla Brodów, Józef Czabański w Brodach dla Jarosławia, Tomasz Dydacki we Lwowie dla Tarnopola, Aleksander Frączkiewicz w Drohobyczu dla Jarosławia, Aleksander Jarema we Lwowie dla Przemyśla, Walerjan Krywult dla Sanoka, Józef Kurowski dla Wadowic, Tadeusz Lewicki we Lwowie dla Stanisławowa, Michał Lityński dla Lwowa, Zygmunt Schneider we Lwowie dla Tarnopola, Robert Klemensiewicz w Krakowie dla Lwowa.

Wiedeń 9 lipca. Przeniesieni zostali następujący profesorowie gimnazjalni: Stanisław Bednarski z Drohobycza do Krakowa do gimnazjum III, Roman Gutwiński z Tarnopola do Podgórza, Franciszek Hoszowski do Lwowa do gimnazjum V, dr. Franciszek Majchrowicz ze Stanisławowa do Lwowa, dr. Tadeusz Mandybur z Jarosławia do Lwowa, Jan Pawlica z Krakowa do Podgórza, Mateusz Świtalski z Jarosławia do Lwowa, Bolesław Szomet ze Sanoka do Lwowa, Władysław Zagórski z Tarnowa do Lwowa.

Wiedeń 9 lipca. *Wiener allg. Ztg.* ogłasza artykuł hr. Dienheim Szczawińskiego-Brochockiego zatytułowany: „Głos polski o polityce Bismarcka“.

Wiedeń 9 lipca. Sprawę Spinčića rozpatrywano w komisji: minister Gautsch miał być wezwany o złożenie wyjaśnień.

Wiedeń 9 lipca Ceny targowe: Żyto 7·48, kukurydza 5·25, owies jesienny 5·84, rzepak 11 78, spirytus 17,25.

Wiedeń 9 lipca. Kredyty 314·25, kredyty węgier. 358·50. Akcje Länderbanku 219 10. Akcje Anglobanku 152·—. Alpiny 65·60, Akcje kolei państwowej 302 25. Lombardy 99·25. Renta majowa 95·30. Renta węgierska 110·10. Ruble 118 . Marki 58 70.

Lipsk 9 lipca. W kawiarni Bauera we środę o godzinie czwartej rano przyszło do zajścia między francuskim jen konsulem Jaquet a gośćmi. Pięciu policjantów pojmało Jaquet'a i odprowadzili go na odwach. Po przesłuchaniu wypuszczono go na wolność.

Berlin 9 lipca. Magistrat wyznaczył 10 milionów marek na wystawę powszechną.

Paryż 9 lipca. O zajściu z Jaquetem obiegają rozmaite wersje. Min. Ribot na interpelację, którą wniósł w Izbie Couloirs, odpowiedział, że polecił już francuskiemu posłowi złożyć w tej sprawie telegraficzne sprawozdanie.

Paryż 9 lipca. Zaszło tu 5 wypadków choroby z wszelkimi symptomatami cholery, jeden wypadek zakończył się śmiercią.

Paryż 9 lipca. Stracenie Ravachola nastąpi w poniedziałek. Skazany odmówił wizyt i odrzucił wszelkie pociechy religijne; także nie życzy sobie, by mu kapłan towarzyszył na gilotynę. Wyraził się: „Moja egzekucja musi mieć charakter świecki.

Petersburg 9 lipca. Niepokoje w Astrachanie przybierają coraz większe rozmiary. Z Saratowa wysłano na pomoc wojsko, gdyż załoga astrachańska nie wystarcza. Bank wołżański prosił o oddział straży dla swojej filii w Astrachanie.

Kopenhaga 9 lipca. Car odjechał wraz z familią do Petersburga.

Londyn 9 lipca. Dotychczas wybrano 183 konserwatywnych i unionistów, 143 gladstończyków i parnelitów, 10 antyparnelitów. Ministerjalni zyskali 19 głosów, gladstończycy 39 głosów.

Sofja 9 lipca. W procesie Belczewa przesłuchano w dalszym ciągu wielu świadków. Zeznania ich dostarczyły silnych dowodów winy oskarżonych. W szczególności rozchodziło się o to, czy oskarżeni mieli zamiar zamordowania Stambułowa. Zeznania przesłuchanych świadków wykazały niezbicie, że morderstwo Stambułowa było w istocie przygotowane i uknute. Zeznania obciążają Aleksego Kargulowa. Świadek Ivanow zeznaje, że mordercą Belczewa był prawdopodobnie Kozarow. Za zamordowanie Stambułowa miała być zapłacona nagroda 1000 funtów sterlingów.

Pawia 9 lipca. Wczoraj w nocy przez otwarte okno wrzócono bombę do wielkiej sali hotelu pod Białym Krzyżem. Bomba wybuchła i poniszczyła meble. Wypadek ten wywołał wielki popłoch. Aresztowano 2 podejrzane indywidua.

Bolonia 9 lipca. Zmarł tu kardynał Battaglini.

Giełda krakowska.

Kraków, 8 lipca 1892.

Wszystko na dół poszło. Ceny bowiem żyta i pszenicy obniżyły się o 30 do 60 ct. w porównaniu z jarmarkiem onegdajszym. Jeden z kupców nabywszy przed 3 tygodniami znaczniejszą ilość żyta po 9·40, musiał rad być dziś, że ją mógł odprzedać dzisiaj po 8 60, gdyż koniecznie potrzebował gotówki; chybiona była zatem cała spekulacja. W ogóle dość mdłą była dziś tendencja całego targu. Owies tylko płacił, bo go już nie mają, a kto jeszcze ma jakowy zapasik, trzyma go szczelnie albowiem u siebie go potrzebuje. — Przejrzawszy targowicę, można było widzieć, że dość mało było sprzedających, lecz jeszcze mniej kupujących. — Pesymiści pomiędzy spekulantami utrzymywali, (*utinam sint, veri propheta*) że żniwa tegoroczne będą tak plenne i wydatne, jak dawno już u nas nie bywało, jeśli tylko Pan Bóg da pozbierać wszystko z pola bez psoty; z tego zaś oni jeszcze wysnuli wniosek, iż w jesieni cena pszenicy niezawodnie spadnie u nas na siedem, żyto zaś na pięć złr.

Ziemniaków na wsi u nas nawet na przysmaczek ludzie nie kopią, lecz jeszcze okopują pilnie, bo zaledwie są wielkości orzechów. Żniwa już prawie są za pasem Na piękne u nas rozpoczną się, jak pewien starego autoramentu ekonom nam mówił: Koła inszej soboty czyli 16 lipca, lubo w gruntach piaszczystych nieco wcześniej lud nasz zwykł zabierać się do sprzętu. Tylko ze sianem i z koniczyną już się wszędzie uprano szczęśliwie. Dla dysonansu nie brakło jednak na targowicy i wieści Hiobowych. I tak opowiadano sobie, że rzepaki często gęsto nawiedzone bywają od szkodników grzybkowatych, tudzież że w wielu miejscowościach w ziemi bocheńskiej i tarnowskiej pojawia się rdza na pszenicach. Jednomyślnie żalili się rolnicy na nadzwyczajne chwasty w zbożach, które w nie praktykowany sposób tego roku wybujały, a to skutkiem częstych, a ciepłych deszczyków, podniecających roślinność całą...

Decydować będzie o wszystkiem międzynarodowy targ zbożowy, który się odbędzie we Wiedniu z końcem miesiąca sierpnia, bo zjazd ten pełni obowiązki regulatora europejskich cen zbożowych. Ciekawym epizodem dzisiejszym na targowicy kleparskiej był lament gospodarza włościańskiego, który zakupiwszy na kaszę kilka korcy jęczmienia płacić chciał papierkami guldenowemi z datą 1 stycznia 1882 r. i wielce się zżymał usłyszawszy, że dawno już są wywołane z obiegu a przeto nie pozostanie mu, jak chyba tylko wnieść na piśmie prośbę do ministerstwa skarbu o wymianę jego skarbu niefortunnego, co jeśli się nie mylimy jeszcze uchodzić będzie do końca roku przyszłego, poczem uż klamka zapadnie na zawsze.

Płacono za 100 kilogramów netto:

Pszenica (superprima) od 9·10 do 9·50; żyto (wyborowe) 8·20 do 8·60; jęczmień (na krup.) 7·— do 7·30; owies 7·50 do 8·—; groch (okrągły) 11·25 do 11·60; tatarka —·— do —·—; proso 8·— do 9·—; fasola —·— do —·—; jagły —·— do —·—; siano —·— do —·—; słoma —·— do —·—; rzepak (nowy) 10·20 do 10·75; koniczyna na paszę 2·10 do 2·30; ziemniaki za hektolitr —·— do —·20 jaja za kopę —·— do —·—; kukurydza (czerwona) 6·05 do 7·— kukurydza (żółta) —·— do —·—; wyka 6·10 do 6·25; siemień konopny —·— do —·—; spirytus za hektoliter 95° Tralesa z opłaconym podatkiem, bez akcyzy —·— do —·—; okowita 80° Tralesa —·— do —·—.

NADESŁANE.

Bracia BILEWSCY w Krakowie obok kościoła N. P. Marji. Polecają w wielkim wyborze: Kapelusze filcowe męzkie i dziecinne, Płaszcze gumowe angielskie, męzkie i damskie.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem po 2 cnt. tłustym drukiem po 5 cnt. — Minimum ceny ogłoszenia 25 cnt.

Lokale

Duży pokój o dwóch oknach, na I. piętrze, z osobnym wchodem, przy ul. Karmelickiej, l. 15, jest do wynajęcia od 1 sierpnia, dla osoby lubiącej spokój z meblami lub bez, oraz z wiktem i usługą. Wiadomość na miejscu, I. piętro, od frontu. Tamże jest drugi **Pokój** mniejszy z kuchenką, z wejściem od podwórza, od 1 lipca.

Duży sklep wraz z pokojem jest do wynajęcia każdego czasu. Sklep ten może być użyty na owocarnię, skład produktów wiejskich, skład wędlin, kawiarnię, golarnię. — Bliższa wiadomość w zarządzie realności przy ulicy Zwierzynieckiej l. 6. 815.

Doniesienia rozmaite

We Wiedniu. **Pierwsze polskie przedsiębiorstwo wysyłkowe Albina Krajewskiego, Wiedeń, I. Giselstrasse 1,** dostarcza wszystko, czego kto tylko potrzebuje i co w dział przemysłu i handlu wchodzi, po cenach hurtownych. Zakupuje wprost u fabrykantów. Zamówienia za zaliczką uskutecznia odwrotnie pocztą lub koleją. Na żądanie przesyła cennik illustrowany **gratis i franco** 763(13-?)

Apteka nowo urządzona na prowincji, każdego czasu do wydzierżawienia. Wiadomość w Administracji „Kurjera Polskiego". 822(3-6)

Osoby przyjeżdżające do Krakowa znajdą mieszkanie z całodziennem utrzymaniem za cenę umiarkowaną u **E. Błeszyńskiej, Wielopole Nr. 10**. Uprasza się o doniesienie o dniu przyjazdu. 828(1-30)

Poszukuje **umieszczenia na stancję** od 1 września 1892, dla panienki trzynastoletniej z 7-mej klasy. Zgłoszenia: poczmistrz, Rajcza obok Żywca (w Galicji). 826(1-3)

Meble do saloniku w dobrym stanie potrzebne zaraz. Wiadomość w Administracji „Kurjera Pols." pod Nr 809. 809(3-4)

Klawjatura według najnowszej konstrukcji jest do sprzedania w składzie fortepjanów B. Gabrjelskiej. Kraków, Rynek, Krzysztofory. 818

Fortepjan dobry, firmy Sohnera, do sprzedania przy ul nad Rudawą l. 25, u organmistrza Grocholskiego. 819(3-10)

Potrzeba zaraz chłopca do roznoszenia gazet. Wiadomość w Administracji „Kurjera Polskiego".

Ucznia poszukuje handel papierów **Jana Fiszera** w Krakowie „Pałac spiski". 818(5-5)

Na wiosnę i na lato.

Niniejszem zawiadamiamy Szan. P. T. Publiczność, że

Filja wiedeńska
Heilmana Kohna i Synów
ul. Grodzka, l. 9, I. p.

została **bogato zaopatrzoną w wielki wybór gotowych**

SUKIEN MĘZKICH

a mianowicie:

Ubrania marynarkowe, Żakietowe, Salonowe, Spodnie kamgarnowe, Zarzutki, Chesterfildy, Kaiserroki, Menżykowy, Haweloki, Bondy do podróży. Kamizelki pikowe i jedwabne, oraz obfity wybór ubrań **dziecinnych** na sezon wiosenny i letni

w własnym zakładzie wykonanych, w najnowszym fasonie,

po zdumiewająco nizkich cenach.

Aby uniknąć pomyłek, uprasza się Szan. P. T. Publiczność **dokładnie** uważać na **numer domu,** gdzie nasz magazyn się znajduje. **Z uszanowaniem**

Heilman Kohn i Synowie,
ulica Grodzka, L. 9, I. piętro.

Składy nasze: **w Wiedniu, w Krakowie, ul. Grodzka, L. 9, w Przemyślu, we Lwowie, w Czerniowcach, w Biały (Bielsku), w Opawie, w Pilźnie, w Tarnowie, w Rzeszowie, w Jarosławiu, Stanisławowie i w Nowym Sączu** 5

Poszukuje się kupna 657(2-3)

kamienicy

nowej z ogródkiem, dobrze zbudowanej, w zdrowem położeniu w pobliżu plant w Krakowie, dobrze się rentującej, w wartości 30 do 40 tysięcy. Zgłoszenia pod adresem: K. W. w Administr. „Kurjera Polskiego".

Ogrodnik

praktycznie i teoretycznie wykształcony, zatrudniony dotychczas tylko w większych zakładach ogrodniczych, **poszukuje odpowiedniej posady w większym majątku** lub odpowiedniej dzierżawy ogrodu. Zgłoszenia **do L. 1534 Centralne biuro ogłoszeń — Lwów - Kopernika l. 11.** 708(1-3)

---

25 Kobiet Afrykanek

„KROLA **DAHOMA** AMAZONKI"

przybyło do Parku Krakowskiego

i tylko **krótki czas**, będą się produkować w swych niezrównanych **ćwiczeniach wojennych,** tańcu i śpiewie, tudzież zwyczajach narodowych i ludowych. 702(1-2)

Przedstawienia odbywają się o godz. 11 rano, a następne co godzina od 4 do 8 wieczór.

Ważne dla

PP. Architektów, Budowniczych i Przedsiębiorców.

W dniu 1 maja r. b. została w Łagiewnikach obok Podgórza puszczoną w ruch

nowa pierwsza

Parowa Fabryka Cegieł, oraz wszelkich wyrobów glinianych,

a mianowicie: **cegieł ogniotrwałych, cegieł fasadowych, „Verblendorów", zędrówek, „Klinkierów", cegieł studziennych, gzemsów, rur drenowych, dachówek i t. p. — Piec patentowy zbudowany według najnowszej konstrukcji.**

Materjał do wyrobów zbadany **na miejscu** i uznany za najlepszy przez pierwsze **powagi fachowe.** — Wyroby wszelkie uskuteczniane będą punktualnie i dokładnie **według** rysunków PP. Architektów i Budowniczych.

Zamówienia przyjmuje już obecnie o każdym czasie

Zarząd dóbr „ŁAGIEWNIKI" poczta Podgórze.

Dla Krakowa upoważnionym został do sprzedaży Adolf Kirsch, ul. ś. Sebastjana 30.

Kosiarki, żniwiarki, wiązałki, młocarnie ręczne i kieratowe przewoźne, Lokomobile, grabiarki, oryginalne Stodlerla z aparatem do siewu koniczyny, siewniki rzędowe i szerokorzutne, walce, pługi, brony, drapacze, obsrywacze, plewniki, Wialnie Tryery sikawki, pompy do wszelkiego użytku, sieczkarnie, maszynki do robienia masła, młyny angielskie, widły do siana, gnoju i do buraków i wszelkie inne do gospodarstwa potrzebne maszyny z fabryk angielskich i amerykańskich poleca 529(6-6)

J. B. Prüwer
Kraków, ul. Florjańska, l. 32.

WIEŚ

w powiecie grybowskim, pół mili od stacji kolei i miasteczka BOBOWA oddalona, 150 morg. gruntu ornego, 35 m. lasu, 27 m. łąk, pastwisk i ogrodów, obejmująca dwa stawy, młyn z inwentarzem żywym i martwym do sprzedania. Znakomite miejsce dla parcelacyj. Bliższych szczegółów udziela A. L., poczta Bobowa. 699(2-5)

ALFRED GERICKE
Wien. Liebenbergas. 4.

Przeszło 1000 nagród uzyskano w r. 1891.

Przeszło 1000 nagród uzyskano w r. 1891.

Cenniki za nadesłaniem marki 10 centowej. Naprawa bicykli najtaniej. 47 (6-10)

EKSTRAKT WINNY

do **natychmiastowego** wytwarzania **przedniego zdrowego wina, które od najlepszego naturalnego wina odróżnić się nie da,** polecam tę **specjalność.** Cena za dwa kilo **(wystarczające do 100 litrów wina) 5 złr. 50 cnt. Recepta dodaje się gratis. Za najlepszy skutek i zdrowy fabrykat daję gwarancję.** 370(18-50)

Oszczędność na spirytusie

osiągnąć można za pomocą mej nie dającej się przewyższyć essencji, nadającej moc wódce. Ta udziela napojom przyjemny ostry smak i jest tylko u mnie do nabycia. Cena złr. 3.50 za kilo (na 600—1000 litrów) wraz z przepisem do użycia. Oprócz tych specjalności oflaruję doskonałe esencje do fabrykacji rumu, koniaku, śliwowicy i wszelkich owocówek, oraz likierów jakie tylko egzystują w znakomitej jakości. Zrozumiałe recepty dodaję bezpłatnie.

Karl Philipp Pollak

Essenzen - Specialitäten Fabrik in Prag.

(Firma protokołowana od 1872 r.)

RESTAURACJA
TURLIŃSKIEGO

Obiad za 1 złr. 73(30)

Sobota dnia 9 go lipca.

ZUP.
- Barszcz wołyński
- Rosół.

PRZYST.
- Krokiety z mózgu.
- Ozór po polsku
- Omlet z szynką.
- Szt. mięsa, sos zimny.

PIECZ.
- Rozbratlowa z grzybami.
- Kotlet wieprzowy z buraczkami.
- Zraziki cielęce.
- Kurczę à la Stragonow

LEGUM.
- Poziómki z śmietaną.
- Pierożki z borówkami.

RAKI

żywe i gotowane, od 2 centów sztuka.

SARNINĘ

na części codziennie świeżą.

MASŁO DWORSKIE

deserowe i kuchenne w wybornym gatunku.

Buljon wołyński

po 2 złr. funt oraz osobliwy BULJON własnego wyrobu z dziczyzny, ptactwa dzikiego i drobiu po 3 i 5 złr. funt.

WSZELKIE OWOCE

krajowe i zagraniczne, a osobliwie:

ANANASY

ze SINGAPORE, wonne i soczyste.

Banany afrykańskie

owoc nader smaczny i pożywny

poleca 717(1-6)

KAROL KNORECK i Ska

Pierwszy handel dziczyzny i TOWARÓW KORZENNYCH w Krakowie, Florjańska. 23.

BULJON

wyrobu

Kazimiery Matczyńskiej.

Z ptactwa	**10·—**	**złr. kilo**
Nr. 00 z truflami	**7·50**	**„ „**
Nr. I. przedni	**6·50**	**„ „**
Nr. II. doskonały	**5.50**	**„ „**

Ekstrakt mięsny po 70 cnt. słoik.

Bryndza górska

faska 5 kilowa złr. 2 28.

Sprzedaje Zarząd Dworu Łapszyn Brzeżany. 602(8-12)

Na żądanie gratis świadectwa lekarzy pierwszorzędnych szpitali, obywateli najwybitniejszych w kraju i na prowincji

---

Wszech nauk lekarskich

Dr Edmund Puchacki

ordynuje

jak dawniej od godziny 2 giej do 4 popołudniu.

Ul. Sławkowska, L. 24.

Parter 6(120-?)

Paryż 1889 r. złoty medal.

250 złr. w złocie, jeżeli **„Crême-Grolich"** nie zniszczy wszystkich plam skórnych, jakoto: piegów, plam wątrobianych, opalenizny, węgrów, czerwoności nosa i t. d.

Płeć pozostaje do późnej starości młodzieńczo świeża. **Żądać trzeba wyraźnie: „Crême Grolich"** cena 60 cnt., gdyż pokazuje się wiele naśladowań, Należne do tego mydło: **„Savon Grolich".** kosztuje 40 cnt.

Grolicha **„Hair Milkon"** najlepszy środek do farbowania włosów złr. 1 do 2. Generalny skład: **J. Grolich, Berlin.** Dostać można we wszystkich większych handlach.

555
JLUSTRACYAMI CENNIK
NA WSZELKIE ARTYKUŁY
DOMOWE-GOSPODARSKIE
I PRZEMYSŁOWE
WYSYŁA
GRATIS i FRANCO
PIERWSZE POLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
WYSYŁKOWE WE WIEDNIU
ALBIN KRAJEWSKI
WIEDEŃ, I. GISELASTRASSE No 1
KTO JESZCZE NIE MA TEGO CENNIKA
NIECH ŻĄDA KORESPONDENTKĄ
OTRZYMA ODWROTNIE
POLECA I DOSTARCZA WSZYSTKO
CO KTO TYLKO ZAŻĄDA.

POMOCNIKA

poszukuje

KSIĘGARNIA

S. A. Krzyżanowskiego

716 **W KRAKOWIE.** (1-3)

Piwa osobliwej jakości,

a mianowicie:

MARCOWE, TRANSWERSALNE i PORTER,

jakoteż

wybornie na czystem, świeżem maśle przyrządzane potrawy

poleca po cenach nader umiarkowanych

Piwiarnia i Filja Składu piwa skawińskiego

A. KOLLOROSA

Plac Marjacki, l. 3 704(2-6)

Kurs walut i papierów wartościowych.

Kraków, dnia 8 lipca.

	płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	117 —	119 —
Marki niemieckie za 100	58 40	58 80
20-to frankówka	9 45	9 55
Dukaty cesarskie	5 55	5 65
Ruble srebrne	1 30	1 40
Papiery wartościowe.		
Listy zastawne		
za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% listy zastaw. gal. banku hip.	98 20	99 —
5% „ „ „ „	100 80	101 50
5% „ „ „ „ z 10% prem.	107 40	108 —
4½% listy zast. gal. tow. kred. ziems. nieokr.	96 25	97 —
4½% „ „ „ „ „ 41 l.	94 75	95 50
4% „ „ „ „ „ 56 l.	94 40	95 —
4½% „ „ „ „ „	99 20	100 —
4½% listy zastawne gal. banku krajow.	98 30	99 —
6% listy zakładu kred. ziemsk. w likwid.	100 50	101 50
5% listy zast. tow. kred. ziemsk. Król. Polsk. Ser. V. za 100 rubli im. wart., oprócz kuponu bież. w rublach i kop.	101 50	102 50
Obligacje		
(za 100 złr. im. wart. prócz kuponu bież.)		
5% Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	104 50	105 50
4% „ „ propinacyjne	93 60	94 60
4½% Oblig. komun. gal. banku kraj. I. em.	100 —	101 —
5% „ „ „ „ „ II. „	100 50	101 50
4% Oblig. pożyczki krajowej gal.	91 40	92 10
4½% „ „ „ „	97 60	98 40
5% „ „ „ „	104 —	— —
4% Listy likwidacyjne Królestwa polskiego za 100 rubli imiennej wartości oprócz kuponu bieżącego w rublach i kop.	97 50	99 —
Akcje		
(za sztukę oprócz kuponu bieżącego).		
Akcye galicyjskiego banku hipotecznego	322 —	326 —
„ kolei Karola Ludwika	213 —	216 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej	242 —	244 —
Losy.		
Losy miasta Krakowa	23 —	24 —
„ „ Stanisławowa	29 —	— —
„ czerwonego krzyża austr.	17 50	18 20
„ „ „ węgierskie	11 75	12 50
„ „ „ włoskie	12 50	13 50
„ węg. budowy tumu (Bazylika)	6 60	7 20

Cennik lwowskiej Izby handlowej.

Lwów, dnia 7 lipca.

	płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
Akcye galic. banku hipotecznego	324 —	330 —
5% listy banku hipotecznego	101 —	101 70
5% „ „ „ z 10% premją	107 50	108 20
4½% „ „ „	98 25	98 95
4½% listy galic. banku kraj.	98 50	99 20
4% listy gal. towarz. kredyt. ziemsk. 41 l.	96 80	97 50
4½% „ „ „ „	99 40	100 10
4% „ „ „ „ 56 l.	94 70	95 40
Gal. obligacje indemnizacyjne	104 40	105 10
Gal. obligacje propinacyjne	94 —	94 70
4½% obligacje pożyczki krajowej gal.	97 60	98 30

Kurs giełdy warszawskiej.

Warszawa, dnia 7 lipca.

	rub. k.	rub. k.
5% listy zast. tow. kred. ser. I	— —	102 70
5% „ „ „ „ II do V	—	101 90
4% „ likwidacyjne Królestwa Polskiego	—	98 75
5% „ zast. miasta Warszawy ser. I	— —	102 —
5% „ „ „ „ V	— —	101 60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 7 lipca.

	zł. ct.	zł. ct.
Renty.		
4 2/10% renta papierowa	95 30	95 50
4 2/10% „ srebrna	95 10	95 30
4% „ złota austrjacka	112 90	113 10
5% „ papierowa austrjacka	100 85	101 05
4% „ złota węgierska	110 25	110 45
5% „ papierowa węgierska	100 50	100 70
Obligacje.		
5% obligacje indemnizacyjne galicyjskie	104 45	105 45
4% „ „ węgierskie	94 20	95 20
4½% obligacje pożyczki kraj. galic.	98 —	98 50
4% „ „ „ „	91 50	92 40
Listy zastawne.		
3% Listy dłużne prem. austr. tow. kred. 1880	111 50	112 20
3% „ „ „ „ „ 1889	109 25	109 75
5% listy zast. gal. banku hip. z 10% prem.	107 50	108 —
4½% „ „ „ „ „	98 30	98 80
6% listy zakł. kred. ziem. w Krak. w likw.	101 40	102 40
4% listy zast. gal. tow. kred. ziemsk. 41 l.	95 —	95 25
4½% „ „ „ „ „	99 50	100 50
4% „ „ „ „ „ „ 56 l.	— —	94 75
4½% listy zast. gal. banku krajowego	98 50	99 —
4½% „ „ austro-węg. banku	101 —	102 —
4% „ „ „ „	99 70	100 20
4% listy dłużne prem. węg. banku hip.	123 50	124
Priorytety.		
4% priorytety kolei półn. Ferdynanda	99 40	100 40
4% „ „ Koszyce-Bogumin	94 50	95 50
4% „ „ Lwow.-Czern. opodat.	85 —	85 70
4% „ „ „ nieopod.	93 80	94 80
5% „ „ południowej	147 50	149 50
4% „ „ węgiersko-galicyjskiej	93 75	94 75
Akcje.		
Akcje anglo-austr. banku 120 złr.	153 —	154 —
„ wiedeńsk. banku związkow. 100 „	114 25	114 75
„ austr. zakładu kredyt. ziem 80 „	373 —	375 —
„ austr. zak. kr. dla hand. i przm. 160 „	315 50	316 —
„ węg. banku kredytowego 200 „	359 —	360 —
„ galic. banku hipotecznego 200 „	324 —	— —
„ austr. banku dla krajów kor. 200 „	221 90	222 40
„ austro-węg. bank 600 „	996 —	1000 —
„ Unionbanku 200 „	244 —	245 —
Akcje kolei Albrechta 200 „	91 —	92 —
„ „ Alfölda 200 „	199 90	200 20
„ „ północnej Ferdynanda 1050 „	2815 —	2825 —
„ „ Karola Ludwika 210 „	214 50	215 —
„ „ Koszyce Bogumin 200 „	183 50	184 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieck. 200 „	243 —	244 —
„ „ państwowej 200 „	302 10	302 60
„ „ południowej 200 „	99 20	100 —
„ „ węgiersko-galicyjskiej 200 „	200 —	200 25
„ „ węg. półn.-wschodniej 200 „	197 —	197 10
Akcje górnicze Alpine Montan 100 „	67 60	68 —
„ tureckiego towarz. tytoniow. 200 fr.	179 25	180 25
Losy.		
Losy państwowe z r. 1854 po 250 zł.	140 —	141 —
„ „ 1860 „ 500 „	141 40	142 —
„ „ 1860 „ 100 „	151 50	152 20
„ „ 1864 „ 100 „	182 25	183 25
„ węg. prem. z r. 1870 „ 100 „	142 —	143 —
„ „ regul. Cisy	136 —	136 75
„ austr. regul. Dunaju	122 —	122 50
„ miasta Wiednia z r. 1874	156 50	157 55
„ serbskie 100 frankowe	38 75	39 25
„ tureckie	41 90	42 40
„ węg. budowy tumu (Bazylika)	6 70	7 —
„ kredytowe z r. 1858	188 50	189 50
„ miasta Krakowa	23 25	23 90
„ czerwonego krzyża austrjackie	17 50	17 90
„ „ „ węgierskie	12 —	12 50
„ Rudolfa	23 75	24 75
„ miasta Stanisławowa	30 —	32 —
Waluty.		
Dukaty cesarskie	5 68	5 70
20 frankówki	9 51	9 52
Funty szterlingi angielskie	11 94	11 99
Marki niemieckie	58 65	58 72
Ruble papierowe	118 —	118 25

C. k. austrjackie koleje państwowe.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważny od 1 maja 1892 r. (Czas środkowo-europejski).

Odjazd z Krakowa lub z Podgórza.

Godzina	Kierunek
7·03 rano z Krakowa; 7·11 „ z Podg.-Pł.	**do Podwołoczysk** ma połączenie w Rzeszowie do Jasła i Nowego Zagórza, a w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza. **(posp.)**
8·00 rano z Krakowa; 8·10 „ z Podg.-Pł.	**do Lwowa** ma połączen. w Tarnowie do Stróż i N. Zagórza, w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia. Od 25 czerwca do 15 września ma także połącz. do Orłowa przez Tarnów i bez zmiany wagon. do Mszany dolnej (Rabki, Zakopanego) przez Podg.-Płasz. **(osob.)**
10·30 pop. z Krakowa; 10·40 „ z Podg.-Pł.	**do Podwołoczysk** ma połączenie w Tarnowie do Orłowa i Koszyc, w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza, w Przemyślu do Chyrowa, Stryja i Stanisławowa. **(osob.)**
9·20 wiecz. z Krakowa; 9·28 „ z Pod.-Pł.	**do Suczawy przez Lwów** ma połączenie w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza. **(posp.)**
10·55 noc. z Krakowa; 11·05 „ z Podg.-Pł.	**do Podwołoczysk** ma połącz. w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia, w Jarosławiu do Rawy ruskiej, Sokala i Bełzca, w Przemyślu do Chyrowa, Stanisławowa i Stryja. Od 1 lipca do 31 sierp. ma w Tarnowie połącz. do Orłowa. **(osob.)**
5·50 pop. z Krakowa; 6·00 „ z Podg.-Pł.	**do Tarnowa** ma połączenie w Podgórzu-Płaszowie do Żywca. **(osob.)**
1·00 pop. z Krakowa; 1·15 „ z Podg.-Pł.	**do Wieliczki (miesz.)**
8·50 rano z Krakowa; 9·05 „ ze Zwierz.; 9·09 „ z Podg.-Pł.; 9·15 „ z Pod. przst.	**do Husiatyna** przez Suchą, Nowy Sącz, N. Zagórz, ma połączenie w Kalwarji do Wadowic i Bielska, w Suchy do Żywca i Zwardonia, w N. Sączu do Orłowa i Koszyc, w Zagórzanach do Gorlic **(miesz.)**
7·05 wiecz. z Krakowa; 7·20 „ ze Zwierz.; 7·25 „ z Podg.-Pł.; 7·31 „ z Pod. przst.	**do Chyrowa** przez Suchą, Nowy Sącz, N. Zagórz, ma połączenia w Kalwarji do Wadowic, w Zagórzanach do Gorlic, w Jaśle do Rzeszowa. **(miesz.)**
4·40 rano z Krakowa; 4·55 „ ze Zwierz.; 5·00 „ Podg.-Pł.; 5·06 „ Podg. przst.; 2·15 pop. z Krakowa; 2·30 „ ze Zwierz.; 2·34 „ z Podg.-Pł.; 2·40 „ Podg. przst.	**do Oświęcima (miesz.)**
5·50 pop. z Krakowa; 6·05 „ z Podg.-Pł.; 6·11 „ z Pod. przst.	**do Żywca (osob.)**
8·00 rano z Krakowa; 8·13 „ z Podg.-Pł.; 8·19 „ Pod. przst.	**do Chabówki** (Zakopanego), Rabki i Mszany dolnej. Kursuje tylko od 25 czerwca do 15 września. **(pospieszny)**

Przyjazd do Krakowa lub Podgórza.

Godzina	Kierunek
4·50 rano Podg.-Pł.; 5·00 „ Kraków	**z Podwołoczysk** ma połączenie w Przemyślu od N. Zagórza, w Rzeszowie od Jasła, w Tarnowie od 1 lipca do 31 sierpnia z Koszyc i Orłowa. **(osob.)**
6·12 rano Podg.-Pł.; 6·20 „ Kraków	**z Suczawy przez Lwów. (posp.)**
2·15 pop. Podg.-Pł.; 2·25 „ Kraków	**ze Lwowa** ma połączenie w Przemyślu od N. Zagórza, w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia, w Tarnowie od Orłowa i Mszany dolnej. **(osob.)**
8·09 wiecz. Podg.-Pł.; 8·20 „ Kraków	**z Podwołoczysk** ma połącz. w Przemyślu od Stanisławowa, Stryja i N. Zagórza, w Podgórzu-Płaszowie od 25 czerwca do 15 września z Mszany dolnej, Rabki, Chabówki (Zakopanego) bez zmiany wagonów. **(osob.)**
9·34 w nocy Podg.-Pł.; 9·42 „ Kraków	**z Podwołoczysk** ma połącz. w Przemyślu od Husiatyna, Stanisławowa, Stryja przez Chyrów, w Jarosławiu od Bełzca, Sokala i Rawy ruskiej, w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia, w Tarnowie od Koszyc, Orłowa i N. Zagórza. **(posp.)**
8·41 rano Podg.-Pł.; 8·55 „ Kraków	**z Tarnowa** ma w Podgórzu-Płaszowie połączenie od Żywca. **(osob.)**
7·58 rano Podg.-Pł.; 8·18 „ Kraków	**z Wieliczki** ma połącz. w Bierzanowie do Lwowa, a w Podgórzu-Płaszowie do Mszany dolnej od 25 czerwca do 15 wrześ. **(miesz.)**
7·00 wiecz. Podg.-Pł.; 7·15 „ Kraków	**z Wieliczki** ma połącz. w Podgórzu-Płaszowie do Suchy, N. Sącza i N. Zagórza. **(miesz.)**
5·40 rano Podg. przst.; 5·46 „ Podg.-Pł.; 5·50 „ Zwierzyn.; 6·05 „ Kraków	**z Husiatyna** przez Chyrów, Nowy Zagórz, Nowy Sącz, Suchą, ma połącz. w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach z Gorlic, w N. Sączu z Orłowa i Koszyc w czasie od 1 lipca do 31 sierpnia. **(miesz.)**
3·49 pop. Podg. przst.; 3·55 „ Podg.-Pł.; 4·00 „ Zwierzyn.; 4·15 „ Kraków	**z Husiatyna** przez Stryj, N. Zagórz, N. Sącz, Suchą, ma połącz. w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach z Gorlic, w N. Sączu z Orłowa, w Suchy od Zwardonia i Żywca, w Kalwarji od Bielska i Wadowic. **(miesz.)**
10·12 rano Pod. przst.; 10·18 „ Podg.Pł.; 10·22 „ Zwierzyn.; 10·37 „ Kraków; 8·53 wiecz. Pod. przst.; 8·59 „ Podg.-Pł.; 9·07 „ Zwierzyn.; 9·22 „ Kraków	**z Oświęcima (miesz.)**
8·24 rano Podg. przst.; 8·30 „ Podg.-Pł.; 8·55 „ Kraków	**z Żywca** ma w Kalwarji połączenie z Wadowicami **(osob.)**
7·58 wiecz. Pod. przst.; 8·04 „ Podg.-Pł.; 8·20 „ Kraków	**z Mszany dolnej**, Chabówki (Zakopanego) i Rabki, kursuje tylko od 25 czerwca do 15 września. **(osob.)**

Rozkład jazdy w formacie kieszonkowym po 10 ct. nabyć można na wszystkich stacjach kolei i u konduktorów.

KOLEJ PÓŁNOCNA.

Odchodzą z Krakowa.

- 5·40 rano do Bielska, Żywca, Cieszyna, Berna, Wrocławia, Warszawy, Wiednia (osob.).
- 6·40 rano do Bielska, Żywca, Cieszyna, Berna, Wrocławia, Wiednia (posp.)
- 9·25 rano do Bielska, Żywca, Cieszyna, Berna, Wrocławia, Warszawy, Wiednia (osob.).
- 3·05 popoł. do Bielska, Żywca, Wadowic, Cieszyna, Wiednia (osob.).
- 6·08 popoł. do Oświęcima, Gliwic, Warszawy (osob.).
- 10·— wiecz. do Berna, Wrocławia, Wiednia (posp.).

Przychodzą do Krakowa.

- 6·45 rano z Berna i Wiednia (posp.).
- 7·33 rano z Warszawy (osob.).
- 9·44 rano z Bielska, Żywca, Wadowic, Cieszyna, Berna, Wrocławia, Wiednia (osob.).
- 5·— popoł. z Bielska, Żywca, Cieszyna, Berna, Warszawy, Wrocławia (osob.).
- 8·45 wiecz. z Granicy, Bielska, Żywca, Wadowic, Cieszyna, Berna, Wiednia (posp.).
- 10·08 wiecz. z Granicy, Bielska, Żywca, Wadowic, Cieszyna, Berna, Wiednia, Wrocławia. (osob.).

Kantor wymiany filji c. k. uprz. Banku Hipotecznego

w Krakowie, Rynek l. 30. **Zlecenia z prowincji uskutecznia się odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.**

Wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszemi warunkami